Nr 342b. Dnia 29 grudnia **Sobota.** **Dnia 17 (29) grudnia 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Pojutrze, w wigilję Nowego Roku, odbędą się wieczorne dziękczynne nieszporne nabożeństwa z kazaniami, w kościołach:

św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej;

św. Ducha (po-paulińskim) — i

św. Anny (po-bernardyńskim).

W kościele św. Franciszka Serafickiego w czasie wieczornego nabożeństwa w poniedziałek na chórze kościelnym wykonane będą „Nieszpory“ kompozycji Brossiga pod dyrekcją p. Rosłońskiego z towarzyszeniem orkiestry p. Sonenfelda. Z solowych dzieł wykonają duet Mercadantego artyści tutejszej opery pp. Niedźwiecki i Kwieciński.

W dzień zaś Nowego Roku 1884, we wtorek, odbywać się będą uroczyście nabożeństwa z zupełnym odpustem w kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście;

św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu;

św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W kościele zaś św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną będzie solenna wotywa, o godzinie 9-tej zrana, bractwa Pięciu Ran Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

Gdy podczas obrad sejmu pruskiego nad wnioskiem dep. Sterna, domagającym się wprowadzenia przy wyborach sejmowych systemu głosowania tajnego, minister spraw wewnętrznych, hr. Puttkamer, wystąpił energicznie przeciw duchowi tego wniosku i—posuwając się o krok dalej po za granicę przedmiotu, stojącego na porządku dziennym — zapowiedział zdumionej izbie, iż rząd nosi się z myślą wprowadzenia systemu jawnego przy wyborach do parlamentu niemieckiego, rozeszły się pogłoski o niezgodzie w poglądach na tę kwestję, panującej między księciem Bismarkiem i hr. Puttkamerem, a nawet o zachwianiu się stanowiska tego ostatniego.

Książę Bismark długo pozwolił opinji publicznej kołysać się w niepewności, rad zapewne z liberalnych impertynencyj, miotanych w prasie niemieckiej przeciw hr. Puttkamerowi, którego osobiście nie lubi. Dopiero gdy dzienniki wypowiedziały wszystkie możliwe niegrzeczności panu ministrowi spraw wewnętrznych, jakby z upominkiem gwiazdkowym na wigilję Bożego Narodzenia, wystąpił organ kanclerski, *Norddeutsche Allgemeine Ztg*, z zapewnieniem, iż w rzeczach głosowania parlamentarnego panuje zupełna zgoda między księciem Bismarkiem i hr. Puttkamerem.

Ale niedosyć na tem. *Norddeutsche Allgemeine Ztg* poszła dalej—i ukazując twarz Janusową, głosząc reakcję, zwiastowała jednym tchem reformę najliberalniejszą, na jaką dotąd program liberalny wieku zdobyć się zdołał. Powiada ona: kanclerz zamierza znieść system tajnego głosowania przy wyborach do parlamentu, jako „ubliżający godności” wyborców i rozciągnie na takowe system jawności, praktykowany dotąd z takim pożytkiem (rozumie się dla rządu) przy wyborach do sejmu pruskiego, a zarazem postanowił zaprowadzić przy tych ostatnich powszechne głosowanie, zastosowane już dawniej przy wyborach do parlamentu.

Gdyby stronnictwo liberalne w Niemczech miało zręczność pewnych fizjognomistów estradowych i potrafiło jedną połową twarzy śmiać się a drugą płakać, to mogłoby w tej chwili popisać się tem wirtuozostwem przed Europą. Jedną ręką daje mu bowiem żelazny kanclerz to, czego pragnęło, drugą narzuca to, przed czem się sumienie liberalne tak słusznie wzdraga. Głosowanie powszechne przy wyborach do sejmu pruskiego a nawet do reprezentacyj gminnych, zniesienie znienawidzonego systemu trzech kuryj wyborczych — to postęp, to ideał! Ale ideały kosztują w XIX-ym wieku, który nie daje nic za darmo—wszystko za pieniądze... Więc tenże sam „apostoł liberalizmu”, książę Bismark, pozbawia tychże samych ucieszonych wyborców prawa głosowania tajnego, które zawisłym od rządu i kapitału zapewnia niezawisłość głosowania — i kradnie drogocenny klejnot obywatelski swojemu ludowi, zmuszając go do oddawania głosu jawnie, a więc pod kontrolą wszelakich rządowych i prywatnych zwierzchników, ponieważ to jest rzeczą „męskiej godności obywatela”.

Takie jest najnowsze *mot d'ordre* Jowisza warcyńskiego, a Niemcy stoją wobec tej zapowiedzi zdumione, nie wiedząc na razie, co począć? Odrzucając jedno—tracą zarazem drugie! A przecież gdy pierwsze jest wstrętnem, drugie tak smakuje! Książę Bismark zaś dowiódł raz jeszcze, iż jest mistrzem swojego rzemiosła i że nikt mu już chyba nie dorówna w sztuce szachowania przeciwników. Ciekawą będzie rzeczą śledzić, jak się ugrupują stronnictwa wobec tego podarku Danaów, ofiarowanego im przez księcia Bismarka, a zwłaszcza, jakie koalicje wytworzą się w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim, gdy wniesione zostaną przez rząd zapowiedziane tubą półurzędową *Norddeutsche Allgemeine Ztg* projekta liberalno-reakcyjne.

Minister angielski, sir Charles Dilke, który z czasów jeszcze Gambetty zachował największe wpływy osobiste nad Sekwaną, przybył do Paryża, a prawie równocześnie markiz Tseng usunął się „na dni ośm” do zacisznego Folkestone w Anglji. Opinja publiczna obu tym podróżom przypisuje charakter polityczny i wiąże je z projektem angielskiego pośrednictwa w zatargu francusko-chińskim. Wierzymy, iż markizowi niewesołym był pobyt w Paryżu po nadejściu depesz o zdobyciu przez wojska francuskie Sontayu — tembardziej, iż markiz Tseng do ostatniej chwili zapowiadał urzędownie w notach i prywatnie w rozmowie z korespondentem *Timesów*, iż pochód admirała Courbeta na Sontay uważać będą Chiny za *casus belli*. Być może przeto, iż ucieczka jego na łono rodziny, przebywającej w Folkestone, jest tylko żądzą oszczędzenia sobie osobistych upokorzeń w Paryżu; wszakże nie byłoby nielogicznem przypuszczać, iż udał on się rzeczywiście do Anglji dlatego, aby za pośrednictwem lorda Granville'a i p. Waddingtona nawiązać z rządem rzeczypospolitej nowe układy pokojowe — o

Jan Królikowski.

Jubileusze długoletniej pracy artystów dramatycznych obchodzone są wszędzie; nie przechodzi rok, ażeby ta lub owa scena w Europie nie święciła w ten sposób talentu czy zasług położonych dla sztuki przez jakiegoś znakomitego artystę, ale w żadnym może teatrze podobne uroczystości nie mają tego co u nas znaczenia.

Gdzieindziej talent wykształcony, skrystalizowany, skończony, nawet ustępujący z pola, jest tylko pewnym charakterystycznym, mniej więcej świetnym momentem w ogólnym rozwoju sztuki dramatycznej lub w szczegółowych dziejach pewnej sceny; przemija, znika, ale zostawia po sobie jeżeli nie szkołę, to przynajmniej impuls dla nowych pokoleń, wreszcie unosi się choćby tchnieniem jakiemś nieujętem w atmosferze artystycznej, w której kształcą się młodzi następcy.

U nas inaczej.

U nas każdy, komu nie są obojętne losy polskiej sceny, dziwnego doznaje uczucia na jubileuszach takich jak Królikowski artystów: jest to przy szczerem gorącem uznaniu dla zasług niezmordowanego pracownika, obok sprawiedliwej dumy z posiadania takiego artysty, smutek jakiś wyrażający się w trwożliwem zapytaniu „co będzie dalej?”

Bo do takiego zapytania upoważnia wszystko, na co się dziś patrzy w teatrze.

Aktorów dużo, artystów coraz mniej; pewności siebie mnóstwo, talentu rozpaczliwie mało; roboty co niemiara, rzeczywistej pracy prawie nic; rutyna co krok, sztuka—coraz rzadziej; przeszłość świetna, teraźniejszość uosobiona w kilku jednostkach, dążących jeszcze do jakichś artystycznych celów,—przyszłość... zredukowana do przypuszczenia, że może gdzieś coś się zjawi, co odżywi zmartwiały organizm sceny warszawskiej, co zetrze z jej oblicza cechę przedwczesnej starości.

Ta starość dziwnie się objawia.

Śladów jej nie szukajcie na fizjognomji tradycji, która, zda się z natury powinnaby poddać się działaniu czasu, ale w rysach młodego postępu, rozprawiającego o nowych w sztuce ideałach i kierunkach.

Zmarszczki na obliczu naszej sceny wyryły nie lata Żołkowskiego, Królikowskiego, nie dojrzałość kilku jeszcze zgrupowanych około nich artystów, ale apatja, nuda, zwątpienie, niewiara zobojętniałych epigonów, na których oprzeć się ma przyszłość naszej sceny.

Ostatecznie kiedy przyjdzie stworzyć coś imponującego, coś co ma zostać w historji naszej sztuki dramatycznej, liczy się tylko na tych starych z wieku i z pracy weteranów, na Żołkowskiego, na Królikowskiego, na szczupłą gromadkę dotrzymujących im placu talentów, zdolności i nigdy nie doznaje się zawodu; siła twórcza, zamiłowanie, wytrwałość w pracy idą w parze nie z młodością fizyczną, ale z rzeźwością ducha, którą mimo lat, trudów, znojów i zawodów utrzymuje wiara w godność i w wysokie zadanie sztuki.

Wobec tego jubileusz Królikowskiego nie jest zwykłym hołdem dla jego talentu, tak jak te kilka słów nie mają bynajmniej na celu ani nowej definicji tego talentu, ani jednego więcej historycznego streszczenia zawodu znakomitego artysty.

Jubileusz Królikowskiego, to chęć stwierdzenia, że dopóki żyje duch, wyrażający wspaniałą przeszłość naszego teatru, dopóki nie wygasła wiara w odrodzenie polskiej sceny, dopóty o byt jej można być spokojnym.

A Królikowski należy właśnie do szczupłej garstki tych pracowników, którzy wierzą, którzy krzepią się otuchą, że złe chwile przeminąć muszą, że praca z okiem wytężonem w przyszłość musi zbliżyć do nas tę przyszłość lepszą, piękniejszą, godną tego co niezatartemi głoskami zapisane jest na kartach historji sztuki.

Ta wiara nie była arcy łatwą.

Scena nasza przechodziła i przechodzi jeszcze ciężkie chwile próby i przesilenia.

Walczyła z zewnętrznemi przeszkodami, które na drodze jej rozwoju stawiały różne systematy rządzenia; broniła się przeciwko wewnętrznemu rozkładowi, zagrażającemu zatruciem samego źródła jej egzystencji; miała swoich odstępców, miała wyznawców nowych haseł, wypowiadających wojnę wszelkim ideałom; miała swoich „pogodzonych z losem“, którzy sztukę uważali tylko za pewien z codziennem życiem kompromis; miała i obrońców „walki o byt”, uprawiających pod tą wygodną dewizą rzemiosło, zamiast artyzmu.

Wśród takiego chorobliwego stanu pozostać zdrowym, wśród takiej starości pozostać młodym, wśród takiej niewiary nie przestać wierzyć, wśród takiego upadku ideałów i charakterów trzymać krzepką dłonią sztandar sztuki i obowiązku—to zasługa warta uświęcenia jubileuszem.

I dlatego garnie się dziś do teatru publiczność, uznająca w Królikowskim uosobienie godności sceny polskiej; dlatego tłum uczestników wspólnej biesiady zgromadzi się później przy jednym stole; dlatego wszyscy chcą uczcić to zdrowie, tę młodość, tę wiarę w artyście, który czterdzieści kilka lat pracuje na scenie naszej; pragną nabrać otuchy co do losów tej sceny w zetknięciu z duchem, który był tak silnym, że przetrwał wszystko i moralne jej klęski i materjalne zniszczenie; dlatego piszący te słowa, jako świadek wytrwałej pracy Królikowskiego, kończy z serca płynącem życzeniem: aby duch artysty, który nie upadł na zgliszczach pierwszej sceny polskiej, długo jeszcze nad nowo podźwigniętą panował i młodszym pokoleniom wskazywał, jak to się z ruin na nowo buduje.

Władysław Bogusławski.

ile naturalnie, Chiny nie zamierzają teatru wojny przenieść z drobnej widowni tonkińskiej na wielką arenę, zaludnioną przez niezmierzone okiem wyobraźni rojowisko 400-miljonowej ludności niebieskiego państwa.

Nic nie skłania do wniosku, że Francja wyrzecze się myśli zdobycia Bakninh, skoro bez wielkiego marnotrawstwa sił zdobyła Sontay. Otwierają się przeto dwie drogi przed Chinami. Albo pozwolą one zająć francuzom Bakninh, ów „klucz strategiczny" do południowo-chińskich prowincyj Jünnan i Kwangsi, a ograniczą się na przewlekaniu swoich pogróżek i ustawicznem niepokojeniu załóg francuskich w Tonkinie, tak, iż rządowi francuskiemu „kością w gardle" stanie się nareszcie to owładnięcie Tonkinem, albo okaże się prawdą wiadomość, podana przez *Kölnische Ztg*, iż markiz Tseng zawarł tajny układ z lordem Granvillem, odstępujący Anglji bogatą w kruszce, 42,000 kilometrów mierzącą przy ujściu Czerwonej rzeki do morza leżącą wyspę Hainon, pod warunkiem, że Anglja zapośredniczy spokój na podstawie pozostawienia w rękach chińskich twierdzy Bakninh, zrzeczenia się zaś przez rząd pekiński zwierzchnictwa nad Anamem i przyznania Francji protektoratu nad deltą Czerwonej rzeki. Trzecia alternatywa—najmniej prawdopodobna—nazywa się: wojna.

Podanie się do dymisji patrjarchy ekumenicznego w Konstantynopolu, msgr. Joachima, było oddawna do przewidzenia. W. Porta, uznając, że cywilne jej prawodawstwo ubezpiecza należycie interesa materjalne i duchowe poddanych tureckich wszelakiej narodowości i wszelakiego wyznania, postanowiła pozbawić naczelnika kościoła greckiego w Turcji przywilejów, które datują się od czasów zdobycia Bizancjum przez muzułmanów. Przywileje te zapewniały patrjarsze ekumenicznemu prawo wyłącznego sądownictwa w sprawach małżeńskich i familijnych; miały one rację bytu wtedy, gdy prawodawstwo tureckie w tym zakresie nosiło charakter czysto religijny. Prawideł islamu nie można było stosować do spraw i stosunków wyznania chrześcijańskiego. Z czasem władza patrjarchatu stała się wszechwładną: wyznawcy obrządku wschodniego czuli się prawie niezawisłymi od W. Porty. Patrjarcha zakładał szkoły, przyzwalał na instytucje i związki greckie, słowem stanowił państwo w państwie.

Z chwilą, gdy w łonie W. Porty objawił się prąd, zmierzający do ograniczenia tego wszechpotężnego samorządu patrjarchy greckiego, powstał spór zasadniczy, prowadzony ze strony fanaru i ministerjum tureckiego z jednakiem roznamiętnieniem. Chwilowo tryumfuje W. Porta; czy wszakże patrjarcha ekumeniczny nie znajdzie potężnych protektorów w państwach, wyznających tenże sam obrządek wschodni — to się ma teraz pokazać.

Br. Z.

Konkurencja amerykańska.

Prasa, rolnicy i ekonomiści znowu zaczynają szeroko rozprawiać o konkurencji amerykańskiej w handlu zbożowym.

Przyczyną tego jest niespodzianka, jaką obdarzył niedawno nowy świat starą Europę: pszenica amerykańska dostała się na rynki środkowe stałego lądu, mianowicie ukazała się w Austrji, na młynach północnych Czech. Jest to pierwszy wypadek, pierwszy krok naprzód i jako taki, sam przez się nie może budzić głębszych obaw. Cały dowóz do wspomnianych młynów czeskich wynosi 300,000 pudów.

Jeżeli jednak przypomnimy sobie, iż taki sam był początek eksportu pszenicy amerykańskiej do Anglji i do innych krajów Europy, iż małe zrazu partje szybko wzrastały, nie będziemy się chyba dziwili naturalnym dreszczom, jakie przeszły po skórze europejskich producentów zboża na wieść, po wszystkich giełdach rozpowszechnioną przez depesze handlowe, o nowej zdobyczy pszenicy zaatlantyckiej.

Zaczęto znowu robić poszukiwania statystyczne i wysnuwać kombinacje handlowe, a wszystkie te sprawozdania, referaty i memorjały świadczą tylko o jednem—o potężnej sile eksportowej nowych krajów. A cóż z tego wszystkiego przypadnie w udziale producentom europejskim? Na to pytanie, zazwyczaj nawiasowo tylko poruszane, albo nie znajdujemy wcale odpowiedzi, albo też pośrednią i wysoce alarmującą. Taką przynajmniej nadsyłają w swoich sprawozdaniach konsulowie rozmaitych państw w Londynie, t. j. z głównego rynku w handlu zbożowym.

Do ostatniej chwili rynek ten był, jak wiadomo, bezwzględnym regulatorem cen zboża na innych targach, w ostatnich zaś czasach poważnej tej roli wprawdzie jeszcze nie utracił, lecz coraz silniej daje się czuć zależność tego rynku od stanu zapasów zbożowych w Ameryce, od [illegible]szego *Visible supply*, o którym coraz częściej zmuszeni są wspominać sprawozdawcy z targów londyńskich.

Jak już wspomnieliśmy, ztąd nie wypada, ażeby giełda produktowa w Londynie nie miała już swojego wpływu, jako regulator cen zbożowych, chociaż pewnem jest, iż regulator ten zaczyna z kolei regulować się według wskazówek amerykańskiego rynku pszenicy. Zresztą, nie ma w tem nic nadzwyczajnego, bo któż właściwie jest dziś głównym dostawcą przenicy na rynek londyński?

Już nieraz mieliśmy sposobność zapoznać naszych czytelników ze statystyką handlu zbożowego według najświeższych danych i wykazów urzędowych. Właśnie i w tej chwili leży przed nami urzędowe sprawozdanie nowego angielskiego departamentu rolnictwa za rok bieżący, z którego wyjmujemy cyfry bardziej interesujące. Podajemy je poniżej w formie tabeli, która pouczy nas, które kraje i w jakim stopniu brały udział w dowozie pszenicy do Anglji w r. 1868-ym, 1875-ym i 1882-im.

Otóż sprowadzono do Anglji:

		1868	1875	1882
Z *Rosji południowej* .	ctw	8,371,525	8,469,706	6,961,414
Z Rosji północnej .	„	1,683,813	1,688,141	2,718,527
Z Niemiec	„	7,224,597	6,613,544	5,564,751
Z *Stanów Zjedn.* porty atlantyckie . . .	„	4,083,336	17,206,410	28,195,362
Z Stanów Zjedn. porty oceanu Spokojnego	„	2,670,023	9,165,741	16,692,819
Z *Indyj*	„	161,725	1,334,374	8,463,716
Z Ameryki	„	798,505	4,069,565	3,115,769
Z Australji	„	327,128	1,265,747	3,086,288
Z Austro - Węgier .	„	1,250,515	420,192	1,974,816
Z Turcji	„	1,730,492	960,748	558,614
Z Danji	„	817,173	831,850	524,407
Z Francji	„	846,863	3,573,777	282,715
Z Rumunji	„	1,336,105	351,686	197,662
Z Egiptu	„	3,237,380	2,112,138	177,678
Z Chili	„	1,477,536	902,660	1,716,833
Z Szwecji	„	24,509	100,052	54,197
Z Hiszpanji	„	2,982	157,217	1,094
Z innych krajów . .	„	461,808	323,073	275,841
Razem	ctw	36,506,045	59,546,621	80,562,503

Powyższa tablica przedstawia dokładny obraz dowozu pszenicy do Anglji (w kwarterach). Z niej dowiadujemy się najpierw, iż w r. 1868-ym najwięcej pszenicy wywoziły gubernje południowe Cesarstwa, jak wołyńska, podolska, kijowska, połtawska itd., tj. ów historyczny śpichlerz Europy w wiekach ubiegłych.

Szybko jednak rola tych prowincyj upada, a ich miejsce zajął nowy konkurent — porty atlantyckie Stanów Zjednoczonych, porty oceanu Spokojnego tychże Stanów i Indje. Stosunek ten z każdym rokiem wzrastał, tak, iż w r. 1882-im stanowił już miljonowe różnice. Dłużej nad tą tablicą zatrzymywać się nie będziemy, gdyż dość jest chwili uwagi, ażeby odpowiednie wyprowadzić po jej przeczytaniu wnioski.

Z kolei wspomnimy jeszcze pokrótce o komunikacie rosyjskiego konsula w Londynie, w którym znajdujemy sprawozdanie o handlu zbożowym w ogóle, oraz wcale nie dwuznaczne wskazówki, iż przy obecnych cenach wywóz zboża z Cesarstwa i Królestwa do Anglji wcale nie jest tak korzystnym, jakby napozór zdawać się mogło. Komunikat opiera się w tym względzie na warunkach kursu rubla.

Doświadczenie kilku lat ostatnich przekonywa, iż na rynku londyńskim panuje wciąż obniżka cen, obniżka tem znaczniejsza, im bardziej podnosi się w górę cena zboża na rynkach miejscowych. Ta ostatnia zaś podnosić się musi skutkiem upadku rubla, ztąd pochodzi kolizja cen, powodująca, iż rolnikom naszym nie może się opłacać wywóz zboża do Anglji, gdyż wywóz ten zmusza ich do obniżki cen, a więc do strat.

„Stałe badanie handlu zbożowego — czytamy w komunikacie konsula—prowadzi do wniosku, iż obniżka cen zbożowych w Anglji jest objawem normalnym. Nigdy może warunki nie były tak przyjazne dla zwyżki, jak w czasie ubiegłej jesieni, a przecież mimo to ceny się nie podniosły. Urodzaj w Anglji wypadł niepomyślnie, urodzaj w Ameryce również nie należał do najlepszych, frachty znowu z Rosji były niezmiernie tanie. A mimo to wszystko popyt na pszenicę z Cesarstwa i Królestwa był słaby, ceny spadały. Rzecz prosta, iż ceny na rynkach miejscowych, podniesione zbytecznie skutkiem upadku kursu pieniężnego, nie odpowiadały warunkom rynku w Londynie. Były one zanadto wysokie, tak, iż pierwsza realizacja zimowych obstalunków, pierwszy dowóz pszenicy wywołał całkiem naturalną reakcję, która sprowadziła za sobą upadek popytu i obniżkę cen".

Przytoczony ustęp urzędowego komunikatu uderza w najsłabszą stronę walki konkurencyjnej z Ameryką: nasza pszenica może liczyć na zbyt w Anglji dopiero po obniżeniu swej ceny, obniżka zaś [illegible] może nastąpić bez strat dla producentów dopiero po przywróceniu kursu rubla papierowego.

Oto koło przyczyn i skutków, opasujące [illegible] miejscowy przemysł i rolnictwo.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż cała historja konkurencji amerykańskiej najlepiej przekonywa o bezzasadności tej optymistycznej w kraju opinji, według której cały dobrobyt i cała pomyślność ekonomiczna wspierają się dziś na deprecjacji waluty. Opinja ta jest dość rozpowszechniona, pomimo, iż staje w sprzeczności z usiłowaniami administracji finansowej państwa, skierowanemi ku poprawie kursu oraz z nazbyt licznemi faktami codziennego życia.

Oby zwrot w tej opinji nie nastąpił zbyt późno!

J. W. Rusticus.

Dziecińśtwa chwili.

Chyba żaden wiek nie obfitował jeszcze w tyle sprzeczności co wielki, dziwaczny nasz wiek XIX-ty!

Przegląd z tego punktu widzenia ubiegłych lat ośmdziesięciu zaprowadziłby nas zadaleko...

Ograniczmy się jedynie na t. z. „bieżącej chwili", a znajdziemy w niej obok istotnie wiekopomnych czynów i wydarzeń tyle błahostek, podniesionych do wielkiego znaczenia, tyle dziecinady, o której się długo i szeroko rozprawia, iż istotnie dziwić się należy tej... wszechstronności naszego pokolenia, umiejącego jedno z drugiem pogodzić.

Dla przykładu weźmy tylko Paryż — ów Paryż, który słusznie czy niesłusznie francuzi uważają dotąd za centrum cywilizowanego świata.

Co za stek sprzeczności!

Gdy z jednej strony wre wszystko i kipi na politycznej arenie lub w świecie wielkich przedsięwzięć finansowych, nadto społeczne dokonywają się przewroty—nagle gdzieś ktoś pociska dwie skrzypiące blaszki i w jednej chwili cała stolica ma na ustach i w rękach idjotyczną błahostkę, błazeńskiej pamięci... *cri-cri!*

Skrzeczące blaszki wnet rozchodzą się na świat cały, boć przecie niejeden Paryż tylko ma swoje dziecińśtwa chwili!

Na jednej linji z temi pomysłowemi wynalazkami stoją wszelkie piosenki, często wszelkiego pozbawione sensu, a robiące przez czas pewien furorę.

Tak się rzecz miała np. z owym nuconym na ulicach Paryża kupletem:

Voyez-vous ce beau garçon-là?
C'est l'amant d'A...
C'est l'amant d'A...
C'est l'amant d'Amanda!

Zkąd się wziął, nikt nie wiedział—co miał oznaczać, nikogo to nie obchodziło—ot, śpiewało się to absurdum, bo było ono na dobie!

Każda zresztą stolica miała swojego *amant d'Amanda...*

Tak np. była chwila, gdy po całym Berlinie rozlegał się marsz z „Fatinitzy", któremu podłożono tekst nie wiedzieć zkąd wyrwany:

Du bist verrückt mein Kind,
Du musst nach Berlin i t. d.

Lub jeszcze—że z tysiąca jedno wyjmiemy— śpiewano sobie tamże podobny nonsens jak owe:

Ich liebe Dir, ich liebe Dich,
Wie's richtig is, det wees ick nich
Und's is mich ooch Pomade!

Ten wiersz ostatni przetrwał nawet dosyć długo i używano go w znaczeniu: „wszystko mi jedno".

Takiemi dziecińśtwami bawiła się rezydencja żelaznego kanclerza... a dopiero jak się cacka podobnemi głupstewkami Wiedeń, który nie ma dnia prawie bez nowej „hecy"!

A czemże są jeżeli nie dziecińśtwami myśli owe, coraz to dziwaczniejsze neologizmy, wyrastające kolejno na paryskim bruku? Tak zwaną „złotą młodzież" ochrzczono tam przed kilkoma laty *les gommeux* i następnie nazwę tę zmieniono na *boudinés*, aż wreszcie w ostatnich już czasach zaczęto używać dla oznaczenia tego, co modnem jest i w dobrym tonie, wyrazu *pschutt*. Po *pschutt* nastąpił *v'lan*, po nim *ah!* aż wreszcie pięknego poranku ktoś rzucił masom wyraz *tschock!* i *tschock* został w słowniku języka.

Dlaczego *tschock?...* Bo *tschock!* Dlaczego dzieci mówią *bla* lub *ma?...*

Kiedy w arystokratycznym świecie angielskim wprowadzono w modę recepcje popołudniowe, okraszone jedynie filiżanką czystej herbaty i plotkarską pogawędką, kwestja, czy przyjąć, czy odrzucić ten zwyczaj, zaprzątała przez pewien czas szerokie koła, bawiące się na całym świecie.

Wreszcie zwyczaj powszechnie przyjęto pod nazwą *five o'clock tea...*

Dziwactwa mody niemało przyczyniły się do powiększenia kolekcji dziecińśtw stulecia. Przypominamy tylko owe modne „pieski", następnie „słonie", potem „świnki", aż wreszcie najnowsze „pająki", o których, jako o ostatnim wyrazie mody, swojego czasu wiele pi-

sano, żartowano nawet, ale dodajmy... ze słoniem, świnką, lub pająkiem na krawacie, na broszce, na spinkach rękawów i t. d.

Pomijamy milczeniem wszelkie rozprawy publiczne i prywatne o modnych „barwach“, modnym „kroju“ ubrania i t. p.

Obecnie wielką „sensację“ nad Sekwaną wywołało pojawienie się, jako balowego stroju fraków niebieskich i czerwonych. Utworzyły się partje stronników i dotąd niewiedzieć którzy wezmą górę reformatorzy, czy konserwatyści. Ba! nie idzie tu przecież o drobnostkę!

Wreszcie jeszcze jedna innowacja. Oto panie paryskie, uwijające się zazwyczaj w przepysznych powozach po bulońskim lasku, umyśliły odbywać te spacery—pieszo. To przynajmniej racjonalne dziecińśtwo, a pochwalmy się, iż jedną z najgorliwszych propagatorek nowego sportu jest hr. Mikołajowa Potocka.

I takie to drobnostki, takie dziecińśtwa zdobywają dziś sobie, jeżeli nie większą, to równą popularność, jak wypadki i czyny rzeczywistej doniosłości!

Cóż kiedy to właśnie—bawi, a tamto... nudzi!

Frou Frou.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie zapewniają, iż w sferach rządowych podjęto projekt zaprowadzenia od przyszłego roku szkolnego umundurowania dla uczniów prywatnych zakładów naukowych.

= Komisja, opracowująca przepisy o podniesieniu przemysłu domowego śród włościan, proponuje następujące środki: 1) dostarczanie dobrego i taniego materjału, jak np. stali, miedzi, drzewa, dębiny, wierzbiny, lnu, przędzy itp.; 2) dostarczanie dobrych narzędzi i maszyn; 3) kształcenie włościan techniczne; 4) zaopatrywanie ich w modele, wzory i rysunki produkcji; 5) urządzanie stowarzyszeń surowcowych, spożywczych i zaliczkowo-wkładowych; 6) urządzanie warsztatów gminnych — i 7) otwieranie składów w rozmaitych miastach dla sprzedaży wyrobów drobnego przemysłu.

= Przepisy, regulujące stosunek robotników do właścicieli fabryk, wydane dla jednej tylko gubernji petersburskiej, mają być wprowadzone i w kilku innych gubernjach, najbardziej pod względem przemysłowym rozwiniętych.

= *St.-Pet. Wied.* donoszą, iż główny zarząd intendentury przedstawił radzie państwa preliminarz dochodów i wydatków na r. p., według którego ogólna cyfra wydatków w r. 1884-ym zarządu intendentury podniosła się o 6,093,000 rs.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zawarło na r. 1884-ty umowę z towarzystwem telefonów, według której towarzystwo ma opłacać na rzecz skarbu 10% opłaty abonamentowej, wnoszonej przez osoby prywatne i 5% opłaty od instytucyj rządowych. Oprócz tego umowa zastrzega, iż ogólna suma podatku procentowego powinna wynosić w Petersburgu i Moskwie przynajmniej 5,000 rs., w Warszawie zaś, Rydze i Odessie 2,000 rs. rocznie. Towarzystwo otrzymało też koncesję na urządzanie stacyj miejskich dla ogólnego użytku z taksą 25 kop. za 5 minut rozmowy; od takich stacyj podatek ma wynosić również 10%.

= Wyższe władze skarbowe wydały następującą instrukcję urzędom celnym dla zapobiegania tajemnej produkcji spirytusu: 1) oficerowie straży granicznej oraz inne urzędy celne, funkcjonujące w pasie granicznym, mają prawo dokonywać rewizyj w gorzelniach i składach gorzelanych, znajdujących się w 21-wiorstowym pasie przygranicznym; 2) straż celna powinna zwracać szczególną uwagę na gorzelnie i składy, położone od granicy w 2-wiorstowej odległości; 3) pomocnicy kontrolerów akcyznych obowiązani są rewidować gorzelnie i składy w powiatach nadgranicznych przynajmniej raz na tydzień, i 4) księgi sznurowe gorzelni i składów mają się znajdować na miejscu w samych gorzelniach i składach i być przypieczętowane do przedmiotów nieruchomych. Jednocześnie agituje się projekt zmniejszenia okręgów rewizyjnych i powiększenia płac na objazdy rewizorów.

= Ministerjum dóbr państwa uchwaliło, jak wiadomo urządzić kilka szkół cukrownictwa. Obecnie dowiadujemy się z dzienników petersburskich, iż na początek będą urządzone dwie szkoły cukrownicze w czerwcu r. p., jedna w gubernji kijowskiej, druga w południowej części Kaukazu.

= Wyższe sfery administracyjne roztrząsają wniosek o potrzebie szybkiego urządzenia bardziej prawidłowych stosunków pocztowych z prowincjami wschodniemi.

= W Kijowie odbędzie się w r. p. zjazd przedstawicieli towarzystw osad poprawczych dla przestępców małoletnich.

= *Warszaw. Dniew.* donosi, iż z powodu niedostatecznej obszerności więzienia piotrkowskiego i niemożności jego przebudowania, postanowiono w jaknajbliższym czasie wybudować w Piotrkowie nowy dom zamknięcia na 500 więźniów. Grunt pod więzienie ma być nabyty na kończynach miasta.

= W r. 1882-im ułożono nowe bruki i chodniki ze zwykłego kamienia polnego na 28 ulicach na powierzchni 16,606·29 sążni kwadratowych, do czego zużytkowano 1209·80 sążni kubicznych kamienia za sumę 100,124 rs. 95 kop. Bruk kostkowy z granitu norweskiego ułożono na powierzchni 2846·71 sążni kw., co kosztowało 97,535 rs. 42 kop. Chodniki asfaltowe, ułożone na 29 ulicach na przestrzeni 67,943·26 stóp kw., kosztowały 59,486 rs. 27 kop. Ogółem zatem wydatkowano na nowe bruki i chodniki asfaltowe rs. 257,146 kop. 64.

= Posesja nr 433 na Pradze została rozdzieloną na trzy mniejsze części pomiędzy nowych właścicieli p. Neumana i Kociołkiewicza w celach budowlanych. Nowe części nosić będą numera 433, 433A i 434. O pierwszą z nich obejmującą 1,624 łokci kwadratowych toczy się obecnie spór z magistratem.

= P. oberpolicmajster zauważył, że tak chłopcy jak i w ogóle osoby zajmujące się uliczną sprzedażą gazet i rozdawaniem ogłoszeń, pozwalają sobie zatrzymując przechodniów, zachęcać ich do kupna różnego rodzaju wykrzyknikami w rodzaju: „dawno oczekiwany”, „bardzo ciekawy” itp. Ze względu, że podobnego rodzaju reklama może publiczność w błąd wprowadzać p. oberpolicmajster poleca w rozkazie dziennym komisarzom cyrkułowym aby zobowiązali wszystkich redaktorów gazet i wszystkich posiadających pozwolenie na uliczną sprzedaż, żeby zabronili roznosicielom niewłaściwych okrzyków. Osoby niestosujące się do powyższego rozporządzenia, pozbawione zostaną raz na zawsze prawa cząstkowej sprzedaży gazet na ulicach miasta.

= W uzupełnieniu poprzednich rozporządzeń, p. oberpolicmajster poleca aby stróże domów przygotowywali i zmiatali dla wywózki błoto i śmiecie tylko raz na dzień najpóźniej do godziny 7-ej rano. W ciągu całego dnia błoto i śmiecie winny być zmiatane w kosze i zatrzymywane aż do dnia następnego. Pod żadnym zaś pozorem niewolno zostawiać na ulicy kup błota nawet na przeciąg 24 godzin, jak to się poprzednich lat praktykowało.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera listę 27 osób skazanych na kary pieniężne za przekroczenia paszportowe i meldunkowe.

= Latarnie gazowe miejskie palą się już obecnie o kwadrans krócej, a mianowicie 14½ godzin, gdyż zapalane są o godzinie 4-ej minut 30 po południu, gaszone zaś o godzinie 7-ej zrana.

= Naprawa studzien miejskich w r. 1882-im kosztowała 512 rs. 45 kop. Oprócz tego zbudowano 5 nowych studni kamiennych, a mianowicie na rogu ulic Brackiej i Chmielnej kosztem sumy 634 rs. 70 kop., na ulicy Czerniakowskiej za 546 rs. 60 kop., na rogu Wolskiej za 1053 rs. 85 kop., na rogu Mokotowskiej za 762 rs. 61 kop. i na ulicy Chłodnej za 3998 rs. 40 kop. Koszt wzniesienia 5-ciu tych studni wyniósł zatem rs. 6999 kop. 16. Również prowadzono prace około wyszukiwania wody źródlanej.

= W wigilją nowego roku od godz. 9 ej wieczorem odbędzie się we wszystkich sklepach stowarzyszenia spożywczego „Merkury” półroczna rewizja wszystkich towarów, dokonywana przez członków zarządu i członków komisji rewizyjnej.

= Jutro o godzinie 1-ej z południa powtórzone będzie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie dla dzieci, którego program już podaliśmy.

= Prezes sądu okręgowego, rz. radca stanu Smirnow, wyjechał do Petersburga.

= Młodszy inspektor drukarń, radca dworu Iwanienko, uwolniony został od tych obowiązków i zaliczony do ministerjum spraw wewnętrznych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie „na żądanie” szerokiego koła wielbicieli Królikowskiego, pragnących uczcić 45-tą rocznicę jego scenicznej pracy.

Królikowski ukaże się w komedji „Doktor Robin” i w scenie ze „Zbójców”.

W antrakcie odegranym zostanie nowy polonez p. t. „Jan Królikowski” kompozycji Lewandowskiego. Przy kasie teatralnej od samego rana tłoczył się zastęp ciekawych, ale czekał ich zawód; znaczniejsza bowiem część biletów rozebraną wcześniej została przez członków komitetu zajmującego się obchodem tej rocznicy.

* Dramat p. Józefa Kościelskiego p. t. „Dwie miłości” ukazać ma się w teatrze Rozmaitości w ciągu bieżącego sezonu zimowego.

* W „Trzpiotce” rolę p. Lüdowej objęła zastępczo pani Leszczyńska.

* Eugenjusz d'Albert budzi coraz większy podziw—już nietylko jako fenomenalny wirtuoz, ale jako skończony muzyk i kompozytor.

Znakomity pianista dał się słyszeć wczoraj na wieczorze u państwa Grossmanów — i grał między innemi Suitę własnej kompozycji.

Utwór rozpoczęty w stylu Bacha, modernizuje się w miarę rozwijania się pomysłów traktowanych z prawdziwą oryginalnością i fantastycznym polotem.

Faktura kunsztowna. bogata zdradza wytrawnego, pomysłowego muzyka i zmusza zdumionego słuchacza do ciągłych zapytań, zkąd się wziąć mogła ta wytrawność w dziewiętnastoletnim młodzieńcu?

Mimowoli wyraz „genjalność” nasuwa się każdemu, bo tylko taka definicja może wytłumaczyć takie nadzwyczajne zjawisko.

* Pan Andrzejewski, tenor angażowany niedawno do naszej opery, otrzymał do nauki partje Radamesa w „Aidzie” i Fausta w „Mefistofelesie”.

* Wkrótce na scenie teatru Wielkiego debiutować będzie p. Czernicki, młody tenorzysta, znany z pomyślnych występów na estradach koncertowych.

* Koncert p. Welling-Cieślińskiej z powodów nieprzewidzianych nie odbył się wczoraj i odłożony zostaje na d. 3 stycznia.

= Maskarada z tombolą.

Towarzystwo dobroczynności, którego środki finansowe ciągle się uszczuplają, wobec nieustannie wzmagających się potrzeb, urządza na rzecz sierot i ochron maskaradę z tombolą.

Zabawa ta, ściągająca zawsze tłumy, odbędzie się w wieczór sylwestrowy w salach ratuszowych.

Tombola składa się z 3,000 z górą biletów, z których każdy przyniesie nabywającemu mniejszą lub większą wygraną.

Bilety do tomboli sprzedawać będą uproszone damy.

= Nowa ochrona.

Towarzystwo dobroczynności zamierza urządzić nową ochronę dla małych dzieci przy ulicy Żelaznej.

Przy wzroście miasta, mnożenie się ochron jest faktem naturalnym i pożądanym.

= Zapytanie.

W tych czasach uorganizowało się podobno w Warszawie towarzystwo pożyczek na zastaw drzewa budowlanego.

Bliższych szczegółów o nowem przedsiębiorstwie nie znamy, a podobno i ogół mieszkańców niewiele wie o niem, gdyż zewsząd odbieraliśmy zapytania, jakiego rodzaju jest ta spółka kredytowa?

W ostatnich zaś dniach doszły nas nawet niezbyt pocieszające wiadomości o procentach i manipulacji kredytowej towarzystwa...

Wobec tego chcielibyśmy wywołać sprostowanie i informacje ze sfer bezpośrednio zainteresowanych, gdyż spółka pożyczkowa na zastaw drzewa budowlanego mogłaby oddać miastu znaczne korzyści.

W Niemczech np. podobne spółki pomyślnie funkcjonują.

Lecz ażeby przedsięwzięciu zapewnić normalny rozwój i przyszłość, niepodobna trzymać go w tajemnicy i pod jej osłoną dokonywać niezupełnie uprawnionych operacyj, lecz działać publicznie i wtajemniczyć ogół w warunki nowootwartego kredytu.

Rzucamy więc powyższe zapytanie pod właściwym adresem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W poniedziałek odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem pierwszy wieczór tańcujący w obecnym sezonie zimowym.

W zabawie, której początek naznaczono na godzinę 10-tą wieczór, mogą uczestniczyć członkowie, ich rodziny i goście wprowadzeni.

Wieczorki te w ubiegłym karnawale cieszyły się wielkiem powodzeniem i odznaczały się skromnemi acz gustownemi tualetami dam.

= Słuszne żądanie.

Osoby bywające w teatrze Wielkim w lożach drugiego piętra upominają się o zaprowadzenie firanek, nie dla ozdoby i równouprawnienia z trochę droższemi lożami pierwszopiętrowemi, lecz dla zapobieżenia panującym przeciągom, które bywają nieraz bardzo silne, a nawet już sprowadziły wypadki choroby.

Jednocześnie wartoby zasłonić firankami nowododane drzwi do krzeseł.

Drzwi te służące dla bezpieczeństwa nie są wpraw-

dzie otwierane, ale przez znajdujące się w ich osadzie szpary wdziera się przykry przewiew zimnego powietrza.

Żądania powyższe są tak dalece umotywowane, że należałoby spodziewać się, iż zostaną uwzględnione, tembardziej, iż ich zaspokojenie nie pociągnęłoby za sobą znaczniejszego wydatku.

= Nareszcie.

Dzisiejszy dziewięciostopniowy mróz dozwolił przedsiębiorcom ślizgawki otworzyć takową dla użytku zwolenników łyżwowego sportu.

Amatorowie tej rozrywki tem liczniej się gromadzą im dłużej na nią oczekiwali.

= Dlaczego?

Wczorajszy mróz kilkustopniowy, który nastąpił po długotrwałej odwilży, spowodował nieuniknioną w takich razach ślizgawicę.

Stróże warszawscy nie żałowali wprawdzie piasku, trocin, lecz cóż ztąd, gdy zamiłowanie gawroszów tutejszych w bezpłatnej szlichtadzie neutralizowało w wielu miejscach dobroczynne działanie tej piaskowo-trocinowej siejby.

Wczoraj np. na Nowym Świecie, obok skweru naprzeciw gmachu zarządu komunikacji, jakiś poważny już jegomość, natrafiwszy na takie wyślizgane przez uliczników miejsce, padł jak długi, i chociaż nie złamał ręki ani nogi, jednakże potłukł się srodze.

Zapewne trudno wymagać, ażeby straż policyjna stała za każdym z uliczników i zabraniała mu ślizgać się gdziekolwiek, lecz godzi się zapytać, dlaczego stróże, do których należy utrzymywanie w porządku chodnika, idącego obok skweru naprzeciw gmachu zarządu komunikacyj na Nowym Świecie, nie wyrąbali owej ślizgawki, zaimprowizowanej przez ściek wody na wyżłobionych od starości flizach?...

= Konkurencja.

Wspominaliśmy niedawno o nadmiernej liczbie składów wyrobów tabacznych przy ulicy Marszałkowskiej z nadmienieniem, iż podobna konkurencja jest zarówno szkodliwą dla składów nowootwieranych jak i dawniej istniejących.

Krótka praktyka widocznie przekonała pp. handlujących, o trafności naszej uwagi, gdyż w obecnej chwili dwa znaczniejsze magazyny tabaczne przenoszą się z tej ulicy do dzielnic mniej zapełnianych przez podobnego rodzaju sklepy.

Konkurencja zrobiła swoje...

= Trzeci most.

Dowiadujemy się, że dwaj przedsiębiorcy zagraniczni (!) występują z projektem wybudowania na rzece Wiśle trzeciego mostu od Solca na Saską Kępę.

Przedsiębiorcy zobowiązują się wystawić most własnym kosztem, byleby tylko otrzymali monopol pobierania myta, tak od wozów i ekwipaży, jak i od pieszych w przeciągu lat 20-tu.

Jest to propozycja w każdym razie zasługująca na rozważenie.

= Wegetarjanizm z musu.

Założyciel sekty wegetarjańskiej J. Newton, któgo nie należy brać za jedno ze słynnym Izaakiem, odkrywcą atrakcji, oraz gorący jego zwolennik Karol Lane znaleźli naśladowcę w osobie p. S., mieszkańca Warszawy, który od najmłodszych lat żywi się wyłącznie pokarmami roślinnemi.

Taki tryb życia nie wypływa bynajmniej z przekonania lecz z konieczności, organizm bowiem p. S. nie znosi żadnej potrawy mięsnej, co zostało skonstatowane przez kiku tutejszych lekarzy.

P. S. cieszy się zupełnem zdrowiem, ku czemu zdaje się pomagać wstrzemięźliwe i djetetyczne życie.

Jest to nowy przyczynek do podniesionej w prasie zagranicznej kwestji, czy wyłączne spożywanie pokarmów roślinnych wpływa dodatnio na zdrowie ludzkie.

= Kosztowny kufer.

W dniu wczorajszym szczególnie radosna niespodzianka, niby spóźniona gwiazdka, spotkała państwa K.

Między staremi rupieciami i sprzętami wycofanemi z użycia znajdował się stary kufer, napełniony niepotrzebnemi papierami.

Kufer ten przybył wraz z właścicielami jeszcze przed kilkunastu laty z Wołynia, gdzie niegdyś państwo K. posiadali majątek ziemski.

Otóż wczoraj p. K., nie mogąc znaleźć mapy wioski, którą chciał pokazać znajomemu, rozpoczął poszukiwania między papierami znajdującemi się w kufrze.

Kiedy wszystkie papiery wyrzucił, zauważył na dnie kufra jakiś błyszczący przedmiot.

Przedmiot ten jednak nie dał się podnieść.

Okazało się, że dno kuferka było rozłupane.

Po wyważeniu desek p. K. spostrzegł drugie dno, a w niem powklejane różne monety złote.

Jednem słowem w kufrze odkryty został skarb.

Było razem 387 sztuk złotych monet, jak dukatów węgierskich, luidorów i dolarów.

Wartość rzeczonych monet według kursu jest obliczoną przeszło na 2,000 rs.

Ponieważ kufer znajdował się od bardzo dawna w posiadaniu rodziny K., należy więc mniemać, że jeszcze ojciec a może dziad obecnego właściciela w podwójnem dnie ukrył tyle monet.

Wnukowi na dzisiejsze ciężkie czasy skarb przydał się bardzo.

= Korzystna zmiana.

Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich powiększyła się w dniach ostatnich.

Według ostatniego wykazu wynosi: u Dzieciątka Jezus jest łóżek 9, u św. Łazarza 2, św. Ducha 6, na Pradze 16, w szpitalu starozakonnych 4, w domu przytułku i pracy 23, czyli razem 60.

W szpitalu św. Rocha wszystkie łóżka zajęte.

= Sztuka i przemysł.

Niektórzy roznosiciele szopek trudnią się jednocześnie sztuką eskamotowania cudzej własności.

Wczoraj u państwa L., zamieszkałych przy ulicy Chmielnej, po odejściu szopki zauważono brak palta, oraz czapki futrzanej, które wisiały w przedpokoju.

Nim skonstatowano kradzież, sprawcy ulotnili się bez wieści.

Ostrożnie zatem z szopkami!

= Zręczność złodziejska.

Do jakiego stopnia „doskonałości” i wprawy w swoim zawodzie doszli „doliniarze” warszawscy, dowodem jest następujący fakt, a raczej szereg cały faktów.

Pani K., czytająca codziennie prawie w pismach tutejszych o bezustannem eskamotowaniu pugilaresów, portmonetek i różnych wartościowych przedmiotów z kieszeni przechodniów i pasażerów tramwajowych, postanowiła przekonać się sama, czy to złodzieje kieszonkowi są aż tak zręczni, czy też i poszkodowani nie grzeszyli zbytnią ostrożnością.

W tym celu znajdując się bądź w kościele, bądź na targu lub w tramwaju pani K. zawsze miała w kieszeni, włożony tam „na wabia”, jakiś przedmiot nie posiadający, rozumie się, żadnej wartości.

Za każdym razem p. K. myślała o tem jedynie, ażeby złapać ptaszka na gorącym uczynku i... wyobraźcie sobie kilka już razy okradziono ją z takich przeznaczonych na zdemaskowanie złodzieja przedmiotów tak zręcznie, że nigdy tego na razie nie spostrzegła.

I cóż tu począć wobec dowodów takiego mistrzowstwa rzezimieszków tutejszych?

= Znowu kantorzysta.

Przed tygodniem kantorzysta W. B., wyjeżdżając na święta w kaliskie, otrzymał od swego pryncypała upoważnienie do zainkasowania w Kaliszu 800 rs.

Wykonał on zlecenie i odebrał pieniądze, ale uznał za dogodniejsze dla siebie uciec z niemi za granicę.

= Z pośliźnięcia.

Gołoledź stała się powodem kilku smutnych wypadków.

Na Marszałkowskiej pani P., wysiadając z tramwaju, wskutek pośliźnięcia upadła i złamała nogę.

Na Krakowskiem-Przedmieściu Józef O., cieśla, upadł i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Na Pradze, w pobliżu dworca kolei petersburskiej, Jan S., wskutek upadku spowodowanego ślizgawicą, zwichnął nogę i złamał lewą rękę.

= Bójka.

W fabryce czekolady na Grzybowskiej Jan K., furman, w bójce z trzema robotnikami, został tępem narzędziem niebezpiecznie zraniony w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= **Wypadki.** Wczoraj na Nalewkach, przy ogrodzie Krasińskich, wóz roboczy najechał na Pawła M., który upadł i złamał rękę, oraz zranił się dotkliwie w głowę. — Na Wolskiej Teodor Z., w kłótni z Katarzyną D., zranił ją w lewe ramię.—Na Ogrodowej pod nrem 51, w warsztacie stolarskim, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar; ogień ugasili mieszkańcy.

= Z Dąbrowy górniczej.

Dąbrowa górnicza w ostatnich czasach o wiele słabiej się rozwija, niż przed kilkoma laty.

Do połowy r. 1878 go wzrost osady był niezmiernie szybki, wznosiły się fabryki, budowały nowe domy, przybywało mieszkańców.

Niejeden z dalekich nawet stron, rzuciwszy swój warsztat i proceder, śpieszył tu, do tego ogniska rozbudzonego życia przemysłowego.

Stan ten trwał do r. 1880-go.

Od tego zaś czasu nastała reakcja, nowe przedsiębiorstwa już nie powstają, ludność tak gwałtownie nie wzrasta, niektóre zakłady ograniczają nawet swoją produkcję.

Nie są to jeszcze prognostyki upadku... lecz w każdym razie są to wskazówki, iż należy dziś pomyśleć naj serjo o podtrzymaniu tego co już istnieje, o zawiązywaniu towarzystw ekonomicznych, o szkołach i t. d.

Dąbrowa ma przecież dość mieszkańców wykształconych, ażeby zadanie to wykonać...

= Brak szkoły.

Miasto powiatowe Wieluń, mające około 8,000 ludności, przeważnie rolniczo-rzemieślniczej, i posiadające 4 kościoły, szpital, dwie apteki, biuro powiatowe i sąd gminny, pozbawione jest dotychczas średnich zakładów naukowych rządowych.

Przed laty 20-tu istniała tu szkoła realna rządowa, wielkie oddająca usługi całej okolicy.

= W obce ręce.

Dobra Hać, w powiecie borysowskim, w gubernji mińskiej, przeszły w połowie w ręce przemysłowców niemieckich.

Przybysze postanowili wznieść cztery wielkie zakłady przemysłowe: wyrobów miedzianych i żelaznych, szkła i spirytusu.

Spółka niemiecka, zakładająca te fabryki, zamierza dla ułatwienia zbytu swoim towarom zbudować kolej konną do Borysowa, długości 30-tu wiorst.

= Fajerwerki salonowe.

W łęczyckiem, pod ustrojoną choinką dla dziatwy, urządzono sztuczne ognie.

Od tak zwanych żabek skaczących jeden z małych świadków zabawy utracił oko.

Należałoby przy podobnych produkcjach pamiętać o koniecznej ostrożności, albo też wstrzymać się zupełnie od tego rodzaju niespodzianek.

= Od zająca...

Przed kilku laty nauczyciel zakładów prywatnych w Płocku, p. H., zjazdł źle sprawioną zwierzynę, z którą połknął trochę śrócin.

Od tego czasu choroba żołądkowa poczęła trawić organizm jego i obecnie doprowadziła p. H. do tak groźnego stanu, iż po przebyciu ciężkiej operacji znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Okrutny ojciec.

Kazimierz M., włościanin ze wsi Zielonki, w powiecie warszawskim, zabrawszy z sobą dwuletnią swoją córkę z pierwszego małżeństwa, udał się jakoby do Warszawy dla pomieszczenia jej w ochronie...

Gdy wkrótce powrócił na wieś bez dziecka, a na pytania, w jakiej ochronie pomieścił dziewczynkę, dawał coraz inne odpowiedzi, urodziło się podejrzenie, iż dopuścił się zbrodni.

Badany przez wójta gminy, obwiniony przyznał się, iż zakopał żywcem swoje dziecko opodal stawu.

Okrutny ojciec, jak zapewnia *Warsz. Dniew.*, został osadzony w więzieniu, gdzie oczekiwać będzie zasłużonej kary.

= Pożar w Łodzi.

W drugie święto Bożego Narodzenia, o godzinie 10½ wieczór, wybuchł pożar w bazarze Kaliskiego.

W domu tym zamieszkiwali prawie wszyscy artyści bawiących w Łodzi trup polskiej i niemieckiej, którzy utracili większą część swego dobytku, głównie garderoby.

Wiadomość o pożarze doszła za kulisy teatru polskiego pomiędzy 3-im a 4-ym aktem „Pierścienia rodzinnego” i większa część aktorów pośpieszyła do swych mieszkań.

Dyrektor, nie chcąc przerażać publiczności wieścią o pożarze, opuścił akt czwarty, a piąty wystawił przy pomocy pozostałych sił.

W ten sposób uniknięto możliwej katastrofy.

Strażak p. Jarzębowski z narażeniem własnego życia wyratował z palącego się domu służącą i dziecię, powierzone jej opiece.

Ze świata.

× **Obfity połów.** Hrabia Wilczek, gorliwy chodowca karpi, zarządził obecnie w dobrach swoich Hraschau wielki połów. Z jednego tylko jeziora wyciągnięto 17,880 ryb, ważących przeciętnie od 3 do 4 funtów.

× **Z miłości dla sztuki.** Temi dniami przybył do Petersburga chłopak 13-letni syn kozaka z Władykawkazu. Mały przebył pieszo 2,000 wiorst, by w stolicy znaleźć sposób kształcenia się na... muzyka. Dziecko przybywszy na miejsce padło wpółnieżywe na ulicy i odniesione zostało do szpitala. Gwałtowny tyfus zagraża życiu chłopca, który może jest materjałem na znakomitość muzyczną.

× **Gedon**, słynny architekt i rzeźbiarz, zmarł w Monachjum.

× **Sprawozdanie leśniczego.** Po odbytem polowaniu w dobrach jednego z magnatów niemieckich naczelny leśniczy podał panu swojemu następujące sprawo-

zdanie: „Dnia... roku... zabito 212 zajęcy, 17 cietrzewi; postrzelono księdza proboszcza, dwóch włościan i jednego psa.“ Dokładność wzorowa.

× **Wigilja tegoroczna cesarza Wilhelma** wznowiła na stole monarszym tradycjonalną potrawę *mohnpielen*, coś pośredniego między „kutją“ rusińską i litewskiemi „śliżykami“. Menu uczty było dosyć skromne: *Petits poulets au riz, Salade de filets de soles, Mohnpielen, Compotes, Glaces, Gaufres.* Dzieci otrzymały wspaniałą choinkę, u stóp której obok podarków leżały również tradycjonalne pierniki z wyciśniętym napisem: „Boże Narodzenie. 1883.“

× **„Sarah Barnum“**, utwór skandaliczny Marji Colombier, rozchodzi się między zaciekawioną publicznością z niezwykłą nawet we Francji szybkością. W przeciągu dwóch dni rozchwytano 95,000 egzemplarzy. Autorka wydała swe dzieło własnym nakładem i zarabia *netto* 1 frank 50 centymów na tomie. Doskonały interes!

× **Ojciec Gambetty**, starzec siedmdziesięcioletni, ożenił się... z własną pokojową, Marją Bras. Gdy się było ojcem takiej znakomitości, to nawet i tego rodzaju ekscentryczność jest dozwolona.

× **Lekkie trzęsienie ziemi** czuć się dało w Lizbonie dnia 23-go b. m.

× **Nowe wyścigi** ustanowione zostały w Anglji. Nosić one będą nazwę *Eclipse Stakes* i odbędą się w lipcu r. p. Główną nagrodę stanowi 10,000 funtów sterlingów. Jest to suma jakiej dotąd nigdy jeszcze u mety toru wyścigowego nie widziano. Udział w wyścigach przyjmie 270 koni.

× **Hodowla strusiów** w Kairze rozwija się z roku na rok pomyślniej. Głównym hodowcą jest obecnie niejaki Wetter, niemiec rodem, posiadający w swym zakładzie 210 egzemplarzy pięknych ptaków. Każdy struś daje rocznie piór na 700 franków wartości.

× **Gwałtowny pożar** wybuchnął w Saint-Louis dnia 26-go b. m. Dotąd nie zdołano opanować płomieni. Straty już wyrządzone obliczają na 500,000 dolarów.

× **Cesarz chiński**, przyznać trzeba, wcale monotonne spędza życie w labiryncie swego pałacu. Matka odwiedza go zaledwie raz w miesiąc i bije przed nim pokłony jak ze sług ostatnia. Cesarz dwie godziny codzień poświęca nauce, tyleż czasu na strzelanie z łuku i również codzień używa przejażdżki konno. Nauczyciele władcy klękają przed nim i gdyby nie jego skinienie łaskawe, musieliby w tej postawie przez cały ciąg lekcji pozostawać. Otacza cesarza nieustannie ośmiu eunuchów; obowiązkiem ich jest, między innemi, powstrzymywać cesarza, gdy zawiele przy stole okazuje... apetytu. Wreszcie małoletni monarcha sypia na olbrzymiem łożu, na którem spoczywali wielcy jego poprzednicy cesarze Kang-Chsi i Tszing-Lin.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

W miejsce składania powinszowań noworocznych dla najbiedniejszych.

Zygmunt Beiler z żoną rs. 3, Brandys Karolina rs. 2, Róża Rejchmanowa rs. 5, Henryk Rejchman rs. 5, Michał Markiewicz z żoną rs. 3, Matylda Dylewska rs. 1, J. Gutsche rs. 3, Karol Berend rs. 3, Edward Plewiński rs. 3, Paweł Mironenko-Wasiutyński rs. 3, Stanisław Dziechciński rs. 5, Berthold i Matylda Neumanowie rs. 5, Józef Radawiecki rs. 1, Antoni Zieliński rs. 1, Józef Dzikowski rs. 2, Aleksander Kredycki rs. 1, Aurelja Englert z córką rs. 5, M. Nestorowicz z Siedlec rs. 1, Konstanty i Antonina Rudzcy rs. 3.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Kasper Krzakowski rs. 10, Leon i Helena Gnoińscy rs. 6, Wiktor i Bronisława Wernikowie rs. 2, Józef Heinrich student uniwersytetu rs. 1, Kazimierz rs. 1, Teofil i Aleksandra Rudzcy rs. 3, M. Z. rs. 6, rz. r. st. Adolf Kamiński rs. 3, Henryk Wohl rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy.

Andrzej i Teofila Brzezińscy rs. 25, Wiktor br. Lesser rs. 3, Zygmunt i Walerja Myszkowscy rs. 5, Aleksandra Potocka rs. 10, Daniel Żółtyński z żoną rs. 3.

Na kasę wsparcia dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.

Dr Florkiewicz rs. 2, dr Wertenstein rs. 1, dr Franciszek Śliwicki rs. 3, dr Ciunkiewicz rs. 10, dr Paganino-Tosio rs. 2, dr Śmiechowski rs. 3, dr Majkowski rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy Bersonów i Baumanów.

Stanisław i Marja Rotwandowie rs. 10.

Dla paralityków.

P. Zbyszewska rs. 3, Bronisław br. Lesser z żoną rs. 5, Edmund i Józefa Bürgerowie rs. 3, F. i M. Faleńscy rs. 3.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Rz. r. st. Michał Rogoziński prezes dep. izby sądowej warszawskiej z żoną rs. 6, Jan Bersohn rs. 6.

Dla instytutu głuchoniemych.

Bronisław br. Lesser z żoną rs. 5.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Salomon i Hortensja Lewentalowie rs. 5.

Na budowę gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Feliks Gebethner rs. 3.

Dla wdów i sierot po farmaceutach

Karol Bichler aptekarz rs. 5, Hubert rs. 3, Karpiński rs. 3, Kucharzewski rs. 3, Mutnianski rs. 3, Sobolewski rs. 3, Borowski rs. 2, Francki rs. 2, Habielski rs. 2, Jan Kuśnierski rs. 2, Manduk rs. 2, Mazurkiewicz rs. 2, Szteyner rs. 2, Wende rs. 2, Więckowski rs. 2, Wiorogórski rs. 2, Juljan Kuśnierski rs. 2.

Dla ochrony 9-ej imienia ks. Baudouina.

Ludwik Wapiński rs. 3.

Na kościół w Irkucku.

Mieczysław Siesicki rs. 2.

Dla wstydzących się żebrać.

Teofil Fukier z żoną rs. 5.

Dla ociemniałych.

K. Adelstejn z żoną rs. 3.

Na restaurację kościoła św. Anny (po-bernardyńskim).

Henryk Koch z żoną rs. 10.

Na tanie kuchnie.

Alfons Preiss adw. przys. z żoną rs. 5.

Na osady rolne.

Jakób Janasz z żoną rs. 10.

Dla Modzel...

Karol Bogk rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Zofja i Feliks Czaccy rs. 10, Pelagja z Sapiehów Czacka rs. 2, Teresa z Sapiehów Potocka rs. 2, Cecylja Potocka rs. 2, Julia Dobiecka rs. 3, Ludwik i Paulina z hr. Krasińskich Górscy rs. 15, Władysław Krywoszewski z żoną rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

K. S. rs. 3.

Dla podrzutków.

Bezimiennie rs. 14.

— *A. n.* Dziś, tj. dnia 29-go b. m., jako w dziesięcioletnią bolesną rocznicę śmierci najdroższej matki mojej składam rs. 5 dla ubogich bez różnicy wyznań, do uznania redakcji. *Seweryn Pik.*

— M. H. składa rs. 6 na szkołę Dicksteina z powodu dwukrotnego niezastosowania się do przepisów kantorowych.

— Od L. R. na gwiazdkę dla biednych dzieci rs. 3.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 19 (31) grudnia r. b. (t. j. w poniedziałek) na dochód sierot i ochron pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających, urządzoną będzie w salonach ratuszowych *maskarada z tombolą* złożoną z przeszło 3,000 biletów, *z których każdy wygrywa.* Każdy posiadacz biletu na tombolę sam dopełni ciągnienia z kół zamieszczonych po salach. Wygrane przedmioty wydane będą natychmiast ze sklepów na ten cel urządzonych. Otwarcie salonów nastąpi o godzinie 10 wieczorem, każda osoba może być w masce lub bez, — panowie w balowem ubraniu.

Cena biletu wejścia rs. 1. Bilety do tomboli po kop. 20 sprzedawane będą tylko na sali przez uproszone damy.

Bliższe szczegóły w afiszach.

za prezesa administracji ogólnej *Wojniłowicz.*
członek, sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Nekrologja.

† Ś. p. Anna **Straszak**, panna, 52 lat, córka ś. p. Michała, b. naczelnika dyrekcji loterji i Joanny ze Zdrodowskich Straszaków, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 28 grudnia r. b. Pogrążona w smutku matka z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele dolnym św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4324—

† Ś. p. Joanna z Tatarkiewiczów **Jackowska**, wdowa po urzędniku, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 27 b. m., przeżywszy lat 36. Pozostały syn wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu jutrzejszym, o godzinie **1-ej** po południu. 4326

— B. p. Dawid **Goldhaar**, emeryt, b. kasjer szpitala starozakonnych m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 28 grudnia r. b., przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim smutku żona, synowie oraz córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu przy ulicy Leszno nr 40, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. —4317

† W poniedziałek, dnia 31 grudnia, odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Jana **Grabowskiego**, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. —4315—

† W poniedziałek, dnia 31-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Atanazji **Wołowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy msza św., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy, o godzinie **11-ej** zrana. —4310—

† Dnia 31 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Kopytowskich **Jacobson**, odbędzie się msza św., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1342—

† We środę, dnia 2 stycznia, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny z Goreckich **Stewich**, na które pozostały w żalu syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4311—

† Wszystkim tym, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. męża mego, oraz duchowieństwu, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—4321— **Józefa Kociołkiewicz.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go grudnia. — Z powodu artykułu jednej z gazet wychodzących w Moskwie o znaczeniu szlachty w ustroju społeczeństwa rosyjskiego i o potrzebie przedsięwzięcia środków prawodawczych, celem podniesienia stanowiska stanu szlacheckiego, *Nowoje wremja* zamieszcza obszerny artykuł w tymże samym przedmiocie, w którym między innemi powiada: „Rola szlachty jako stanu politycznego znacznie się zmniejszyła. Tego co przeszło wrócić niepodobna. Ale jeżeli nie jako stan w ogóle, to szlachta pojedyńczo, jako ludzie przodujący przez wykształcenie, jako majątkowo zamożni, jako właściciele (choć zmniejszającej się stopniowo) posiadłości ziemskiej, mogą i powinniby posiadać najważniejszy i najpomyślniejszy wpływ na cały przebieg i ruch życia społecznego. Upłynie jeszcze niejeden dziesiątek lat, zanim z innych sfer społecznych powstaną ludzie, którzyby z równem prawem mogli zająć to społeczne stanowisko, jakie obecnie posiada szlachta, a z którego na nieszczęście wielu jej przedstawicieli nie umie zupełnie korzystać lub korzysta ze szkodą dobrej sławy swego stanu.“

Petersburg 27-go grudnia. — *Russkija wiedomosti* donoszą, że były intendent Rossickij zachorował i wskutek tego proces jego został odroczony na rok.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 27-go grudnia. — *Nordd. Allg. Ztg* pisze: „Minister wyznań, p. Gossler, zajął się niezwłocznie sprawą podania wniesionego d. 19-go b. m. przez biskupa chełmińskiego o dyspensę dla duchowieństwa pruskiego. Sto dziewiętnaście podań z djecezji wrocławskiej już załatwiono i decyzje przesłano biskupowi chełmińskiemu.“

Berlin 27-go grudnia. — Zauważono częste znoszenie się kardynała Hohenlohe ze sferami decydującemi.

Paryż 27-go grudnia.—Izba deputowanych obradowała nad kredytem 50 miljonów na kolonizację Algieru. Rząd zamierza nabyć tamże 300,000 hektarów ziemi, celem założenia 175 włości. Gubernator Algieru, Tirmain, broni projektu.

Paryż 28-go grudnia. — Komitet republikański w Belleville'u uchwalił wmurować d. 6-go stycznia 1884 tablicę marmurową w ściany willi d'Avray, w której mieszkał i umarł Gambetta.

Paryż 28-go grudnia.—*Temps* pisze: „Jest rzeczą możebną, iż Francja zażąda od Chin zakładu poręczającego jej wynagrodzenie w przyszłości poniesionych przez Francję kosztów wojennych, a to tem bardziej, że Anglja rokuje z Chinami o odstąpienie jej wyspy Hainon. Francja nie pozwoli na ten układ i zamierza sama objąć rzeczoną wyspę w posiadanie.“

Paryż 27-go grudnia. — Ajencja Havasa pisze: „Według depesz prywatnych, markiz Tseng udał się do Londynu, celem wyjednania pośrednictwa angielskiego. Jest rzeczą niemożliwą żądać od Francji po zdobyciu Sontayu, aby zaniechała wykonania programu swojego w Tonkinie. Zdaje się także, iż zaczepne stanowisko Chin nadaje Francji prawo do zażądania od tychże rękojmi pieniężnych. *National* i inne dzienniki uznają słuszność zamiaru żądania od Chin wynagrodzenia za koszta wojenne poniesione przez Francję.“

Paryż 27-go grudnia. — Lord Granville zawiadomił pana Ferry, iż Chiny wezwały pośrednictwa Anglji, i zapytał zarazem, czy rząd francuski pośrednictwo to przyjąć jest gotów.

Rzym 26-go grudnia. — Książę Ludwik Wilhelm badeński przyjmowany był dzisiaj w towarzystwie

p. Schloetzera przez Ojca św. (Książę był obecnym w Rzymie podczas pobytu tamże niemieckiego następcy tronu; *przyp. red.*). Później odwiedził on kardynała Jacobiniego.

Madryt 27-go grudnia. — Przybyć tu ma hrabia Paryża i zamieszka w pałacu królewskim.

Ateny 26-go grudnia.—Izba deputowanych w nieobecności posłów opozycyjnych, którzy usunęli się wczoraj, zawotowała w pierwszem czytaniu projekt pożyczki 170-miljonowej.

Kair 28-go grudnia.— Nowy z krajowców złożony trybunał sądowy rozpocznie swe czynności w Kairze d. 31 b. m. Tysiąc trzystu żołnierzy egipskich przybyło do Kartumu z Jashedy, nie napotkawszy oporu. Załoga Kartumu wynosi w obecnej chwili 4,000 ludzi.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 29-go grudnia.

Poseł rosyjski w Paryżu, książę Orłow, bawiąc tu w przejeździe, udał się do Friedrichsruhe, gdzie konferuje z księciem Bismarkiem.

Hamburg 29 go grudnia.

Przybyły tu wczoraj zrana z Paryża poseł rosyjski przy rzeczypospolitej francuskiej, ks. Orłow, wieczorem odjechał do Friedrichsruhe w odwiedziny do ks. Bismarka.

Paryż 29-go grudnia.

Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu projekt udzielenia kredytu 50-miljonowego na kolonizację Algieru.

Paryż 29-go grudnia.

Temps przemawia gorąco za aneksją wysp Hainon (albo Hainan) i Formosy przez Francję, aby otrzymać rękojmię swobodnego poboru ceł portowych.

Paryż 29-go grudnia.

Bakninh będzie oblegany.

Londyn 29-go grudnia.

W sferach politycznych krąży znowu pogłoska, iż Anglja przyzwala na udanie się wojsk tureckich do Sudanu.

Petersburg 29-go grudnia.

W ciągu ostatnich dni stan zdrowia Najjaśniejszego Pana znacznie się poprawił, lubo Jego Cesarska Mość dotąd nie opuszcza pałacu. Bóle z ramienia ustąpiły, nabrzmienie pozostało tylko nieznaczne, a sen jest zupełnie spokojny. Najjaśniejszy Pan przez cały czas trwania choroby nie przestał przyjmować raportów i przedstawień od ministrów.

Petersburg 29-go grudnia.

Część medalów wybitych na pamiątkę koronacji już jest gotową, a przedstawienie co do wynagrodzenia tym medalem już zostało zatwierdzone. Wydawanie świadectw na prawo otrzymania medalu zostało powierzonem ministrowi spraw wewnętrznych, prócz osób należących do straży i urzędników policyjnych, którzy świadectwa dostawać będą od moskiewskiego jenerał gubernatora. Medal jest wybity z ciemnego bronzu i ma być noszony na piersiach na wstędze św. Aleksandra.

Petersburg 29-go grudnia.

Dziennik *Russkaja Myśl* otrzymał pierwsze ostrzeżenie za zamieszczenie ostatniemi czasy artykułów niewątpliwie świadczących o szkodliwym kierunku pisma, co między innemi najsilniej się wyraziło w artykule p. t. „Listy petersburskie”, zamieszczonym w zeszycie grudniowym.

GIEŁDA.

Dnia 29-go grudnia 1883-go roku.

Czynności regulacji końcomiesięcznej w Berlinie pozwalają przypuszczać, iż większe ożywienie doprowadzi chociaż do drobnej podwyżki kursu rubli, które na 197.75 czyli o 25 fenigów wyżej wczorajszych notowań szacowano.

Następstwem tego powinnaby być obniżka kursu walut obcych na giełdzie warszawskiej, tymczasem i tu przy zakupach pokryciowych i w skutek tego większem zapotrzebowaniu trzymano się dosyć mocno i jakkolwiek w pierwszej chwili znaleźli się oddawcy po niskich stosunkowo kursach, później jednak powrócono znowu na wyższy poziom, równając się prawie z notowaniami wczorajszemi.

W tych warunkach za weksle długoterminowe na Berlin jak wczoraj 50.82½ żądano, płacono 50.75 — ilości niewielkie — o 2½ kop. taniej. Krótkoterminowe z początku po 50.67½ kupowano, lecz zaraz przy wzroście popytu żądania podniosły się i ceny doszły do równi z długoterminowemi wekslami, a mianowicie 50.75 przy żądaniu 50.80. Żądanie to równie jak i kurs końcowy są niższe od wczorajszych o 2½ kop.

Weksle na Londyn długoterminowe pozostały w żądaniu 10.30, krótkoterminowe 10.29, o 1 kop. wyżej, płacone były tylko 10.26, lecz w ilościach małych i słabem poszukiwaniu.

Na Paryż po 41.10 za 100 franków w wekslach krótkoterminowych żądano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na Wiedeń również przy mniejszym popycie 85.45 żądano, lecz tylko 85.25 płacono.

Listy likwidacyjne były po wczorajszych cenach poszukiwane, lecz to wzmożenie się zapotrzebowań podniosło natychmiast kursa do 88.75 za większe i 88.30 za mniejsze, choć bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia dwóch pierwszych emisyj oddawaną była po 91.40 przy żądaniu 91.75. Tę ostatnią cenę płacić chciano za III, lecz nie było oddawców.

Pożyczka premjowa I emisji 222, II emisji 211 w żądaniu. Bilety banku państwa I emisji 96.50, II emisji 95 w żądaniu również.

Listy zastawne ziemskie szczególniej lit. A serji I były poszukiwane i dokonano niemi dosyć znacznych obrotów po cenach 100.20, aż do 100.40. Żądano 100.55, 100.35, 100.20 za serję I, 100.30, 100.20 i 100.10 za II, 100.25, 100.15 i 100.05 za III. Za IV lit. B. płacono 99.50.

Listy miejskie 96.30, 93.75, 92.75 i 92.20 prawie bez zmiany w żądaniu. Za serję IV-ą chętnie płacono 92.

Listy łódzkie 86, 84.50, 83.50.

Listy zastawne rosyjskiego towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego 135.50.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.75 jeszcze płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 28-ym grudnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów: H. Milsztajn,—Gutsche, dla Berenta,—Wanda Koryszkowska, Żurawia 7,—Bugajski, Królewska 15,—Tadeusz Putiatycki, Chmielna 29,—Owsej Minc,—Łogonor, sędzia pokoju 13 uczastku, Zielna 7b,—W. J. Fajgenbaum,—Kłosińska, Chmielna 4a,—Komenderujący 6 artyl. brygadą.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

OD WYDAWCÓW.

Dla uniknienia przerwy w ekspedycji *Kurjera warszawskiego* upraszamy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na zbliżający się r. 1884.

Warunki prenumeraty są następujące:

W WARSZAWIE:

rocznie	rs. 9	kop. —
półrocznie	„ 4	„ 50
kwartalnie	„ 2	„ 25
miesięcznie	„ —	„ 75

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI.

rocznie	rs. 12
półrocznie	„ 6
kwartalnie	„ 3

Jak dotąd, *Kurjer* będzie i nadal dwa razy dziennie ekspedjowany zarówno na Warszawę, jak i na prowincję.

Nowo-przybywający od dnia I-go stycznia 1884-go roku prenumeratorowie, otrzymają bezpłatnie początek składający się z całego pierwszego i części drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór“, której druk rozpoczął się w „Kurjerze“ z końcem września r. b.

Wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera warszawskiego* służy prawo nabywania po nadzwyczajnie zniżonej cenie następujących wydawnictw:

I. Dzieła kompletne Juljana Bartoszewicza.

Pragnąc, aby te dzieła stały się pokarmem dla szerszych warstw społeczeństwa, a tem samem zaszczepiały w niem i utrzymywały cześć dla niezgasłej pamięci znakomitego historyka i obywatela, porozumieliśmy się z synem-wydawcą i uzyskaliśmy od niego wyjątkowe zniżenie ceny dla naszych prenumeratorów.

Zrzekłszy się ze swojej strony zupełnie zwrotu kosztów administracyjnych, jesteśmy w możności dostarczyć naszym prenumeratorom w Warszawie wszystkie 11 tomów dzieł Juljana Bartoszewicza za **cenę rs. 11** (cena księgarska rs. 27 kop. 50).

Ponieważ jednak w tych 11-u tomach wliczone są także 2 tomy „Historji literatury polskiej”, która, jako podręcznik naukowy, rozeszła się już w dwóch edycjach w znacznie większej ilości egzemplarzy, niż inne dzieła znakomitego historyka, ztąd niejeden z prenumeratorów może ją już posiadać, przyjmujemy także zamówienia na 9 tomów dzieł Juljana Bartoszewicza bez „Historji literatury” za cenę rs. 9.

Na prowincji cena 11 tomów wraz *z przesyłką pocztową* wynosić będzie rs. 12, a 9 tomów (bez „Historji literatury”) rs. 10.

Prenumeratorowie, wnoszący całkowitą opłatę za 11 lub 9 tomów jednorazowo, otrzymają żądany komplet dzieł w początku stycznia r. 1884-go.

Opłata wszakże może być uiszczaną także i za dowolną mniejszą ilość tomów, licząc w Warszawie za jeden tom po rs. 1, a na prowincji z przesyłka pocztową po rs. 1 kop. 20.

Prenumeratorom wnoszącym opłatę ratami, dostarczany będzie regularnie co miesiąc jeden tom dzieł Bartoszewicza w następującym porządku:

w styczniu: „Anna Jagiellonka”;

w lutym, marcu i kwietniu: „Studja historyczne i literackie” (3 tomy);

w maju: „Szkice z czasów saskich;”

w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu: „Historja pierwotna Polski” (4 tomy);

w październiku i listopadzie: „Historja literatury polskiej” (2 tomy).

2. Dzieła wyborowe J. I. Kraszewskiego.

Dla uprzystępnienia czytelnikom naszym nabywania dzieł najpopularniejszego naszego autora, drukarnia pod firmą J. Ungra, nabywszy na wyłączną własność wydanie jubileuszowe dzieł J. I. Kraszewskiego, zawarła z nami umowę, na mocy której każdy z prenumeratorów *Kurjera Warszawskiego* może nabyć wydanie jubileuszowe 15-tu tomów wyborowych dzieł J. I. Kraszewskiego, obejmujących razem 345 arkuszy druku **tylko po 35 kop. za tom.**

Jest to obniżka o 30% od pierwotnej a już niezwykle umiarkowanej ceny tych dzieł, wynoszącej 50 kop. za tom.

Prenumeratorowie, wnoszący jednorazowo opłatę za kompletne wydanie, płacą w Warszawie tylko **5 rs.**, a na prowincji wraz z przesyłką pocztową 6 rs. 50 kop. i mogą otrzymać niezwłocznie wszystkie 15 tomów dzieł J. I. Kraszewskiego.

Przy częściowej zaś opłacie cena za tom wynosi w Warszawie 35 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową 50 kop., i dla tych prenumeratorów pierwszy tom będzie doręczonym w pierwszych dniach stycznia 1884-go r.

Tomy dalsze ukazywać się będą w odstępach trzy do czterotygodniowych, tak, że wydawnictwo wszystkich 15-tu tomów ukończone będzie stanowczo w grudniu 1884-go roku.

Wydanie jubileuszowe wyborowych dzieł J. I. Kraszewskiego zawiera następujące utwory:

Tom I. **Rzym za Nerona.** Obrazy historyczne.
Pamiętnik Mroczka. Powieść.
Tom II. **Dola i niedola.** Powieść historyczna. Część I.
Tom III. **Dola i niedola.** Część II.
Tom IV. **Jasełka.** Wyciąg z pamiętników Ktosia. Część I.
Tom V. **Jasełka.** Część II.
Tom VI. **Powieść bez tytułu.** Część I.
Tom VII. **Powieść bez tytułu.** Część II.
Tom VIII. **Chata za wsią.** Powieść.
Som IX. **Król i Bondarywna.** Powieść.
Dziś i lat temu trzysta. Studjum obyczajowe.
Tom X. **Sfinks.** Powieść.
Tom XI. **Sfinks.** (Dokończenie).
Ongi. Powieść.
Tom XII. **Historja o Janaszu Korczaku i o pięknej Miecznikównie.** Powieść.
Tom XIII. **Półdjablę weneckie.** Powieść.
Pomywaczka. Obrazek z końca XVIII wieku.
Tom XIV. **Starościna Bełzka.** Opowiadanie historyczne.
Tom XV. **Łza w niebie.** Fantazja.
Szaławiła. Staroszlachecka powieść.
Podróż do miasteczka. Bajka.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Doktor Robin”, „Kwiat z Tlemcenu” i 5-ty akt „Zbójców”. Jutro: „Mefistofeles”. — SALE REDUTOWE. Dziś: „Zawierucha“ i „Słomiany człowiek”. Jutro: o godzinie 1-ej w południe koncert p. d'Alberta”; wieczorem: „Drzemka pana Prospera”. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Jutro: „Mazgaje romansowi” i „Werbel domowy”.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla większej części prenumeratorów miejscowych dołączamy **nr 154 Gazety świątecznej** na okaz. Inni prenumeratorzy otrzymają go w poniedziałek.

— ***Nr 13 Echa muzycznego i teatralnego*** opuścił prasę i zawiera: 1) Od redakcji. 2) Muzycy zmarli w 1883 r. I. Ryszard Wagner przez *Jana Kleczyńskiego* (dokończenie). 3) Teatr meiningeński i reforma sceny przez *Władysława Bogusławskiego* (dalszy ciąg). 4) Pablo de Sarasate (z portretem). 5) Nowe komedje francuskie na scenie lwowskiej przez *Józefa Tretjaka* (dokończenie). 6) Mozajka. 7) Przegląd muzyczny. 8) Kronika. 9) Feljeton: Mięśnie i nerwy, obrazek przez *Walerję Marrené* (dokończenie).

Dodatek nutowy zawiera: *Szkice charakterystyczne Henryka Jareckiego* (Grajek uliczny — koło bóżnicy); *Walc z op. Wesele Olivetty Ed. Audrana.*

Prenumerata kwartalna rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. Prenumeratorzy roczni otrzymują premjum bezpłatne, złożone z 6 wielkich fotografij. Adres redakcji: Senatorska 18. (1348)

DOLINA SZWAJCARSKA.

We niedzielę, d. 30 grudnia 1883 r.

K O N C E R T

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1) Peyer. Marsz. A. Dittrich (instr.) A. Sonnenfeld.
2. Uwertura z op. „Niema z Portici". D. Auber.
3. **Lagunen walc** z op. **(Noc w Wenecji)** J. Strausa.
4 Armenische Wachtparade. G. Michailis.
5. Uwertura z op. **„Le Dragon de Villars"** Maillart.
6. **Le petit Vin de Bordeaux.** Polka L. de Wentzel.
7. Wanderbilder. Pottpouri. E. Scherz.
8. Mazur wilanowski. A. Sonnenfeld.
9. Uwertura z op. „Stradella" Fr. Flotow.
10. Brazyljanka. Polka-mazurka. F. Fahrbach.
11. Goldelse Caprice d'amour. A. Fels.
12. Halienischer. Walzer. J. Strauss.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. —4322

Dyrektor Towarzystwa muzycznego.

Próba chóralna w poniedziałek dnia 31 b. m. (1346

— ***Składy Wł. Nowickiego: w Warszawie*** Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w Lublinie na Krak.-Przedm, polecają odstałe i naturalne ***wina*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***cognac*** firmy Martell & Co., ***rumy*** i araki, ***likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***porter*** i piwo angielskie. Wszystko z najlepszych źródeł i w najlepszym gatunku. Szczegółowe cenniki na żądania z prowincji wysełają franco. Ekspedycja staranna i szybka. (1204)

— ***Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego*** ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że dnia 31-go grudnia r. b. urządzony będzie wieczór tańcujący na pożegnanie starego roku dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych. Początek o godz. 10-ej. Bilety wydawane będą w piątek, sobotę i niedzielę między 7-ą a 10-tą wieczorem w lokalu Towarzystwa. (4313

— ***Z uniwersytetu.*** Dowiadujemy się, że ordynatorem kliniki akuszeryjnej Ces. warsz. uniw. mianowany został wychowaniec tegoż uniwersytetu dr ***J. Kuniewicz.*** (4318)

— Dr ***Funk, choroby wener. i skórne.*** Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (4146)

— Dr J. Wojciechowski zamieszkał przy ul. Grzybowskiej nr 27, m. 6. (4169

— Dr ***Bolesław Swida*** osiadł dla praktyki lekarskiej w miasteczku Kołbiel, warszawskiej gub., powiat nowomiński. (4293)

ZARZĄD
dróg żelaznych południowo-zachodnich

podaje niniejszem do wiadomości, iż osoby życzące się podjąć dostarczania w roku 1883/4 dla dróg żelaznych południowo-zachodnich drzewa, lub mające takowe do sprzedania, zgłaszać się mogą w tym celu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu, osobiście lub listownie do naczelnika wydziału gospodarczego w tymże zarządzie, zamieszkałego w Kijowie przy ulicy Aleksiejewskiej w domu Łazarewa, gdzie również są do przejrzenia warunki drukowane, pomienionej dostawy dotyczące. (1302)

Wielki Skład Mebli
Jana OLSZTYŃSKIEGO.

37. Nowy-Świat. 37. 3995

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, gustownych, nowych fasonów, dokładnej roboty; zakłady stolarski i tapicerski przyjmują zamówienia na meble i roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane.

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla **Sz. publ. bezpłatnie.** (979)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (4160

WILLA ZARYBIE

piętrowa, murowana, kryta papą, składająca się z 6-ciu pokoi i werendy, studnia murowana, przytem przeszło morga dobrego lasu, w prześlicznej lesistej miejscowości, odległa dwie i pół wiorsty od stacji Brwinów kolei warszawsko-wiedeńskiej, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, mającą się odbyć w warszawskim sądzie okręgowym w dniu 3 (15) stycznia 1884 roku o godzinie 11-ej rano, licytacja rozpoczętą zostanie od sumy ***rs. 3,000.***

Bliższa wiadomość w kancelarji ***Henryka Dziewulskiego***, adwokata przysięgłego, ***Erywańska nr 5.*** (1339)

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości osób interesowanych, iż na skutek śmierci ***ś. p. Ludwika Kociołkiewicza***, interesa handlowo-przemysłowe w dalszym ciągu przez sukcesorów zmarłego pod tąż samą firmą, tak jak to miało miejsce za życia nieboszczyka prowadzonemi będą. W następstwie wydany zostanie cyrkularz resztę bliżej wyjaśniający. (4320)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Kochany drogi ptaszeczku,
Przyfruń jaknajprędzej do mnie,
Przynieś słodyczy w dziobeczku,
Nie daj skonać tak prędko mnie.
O ptaszeczku, pomyśl nad tem,
Że ten kwiatek, który kochasz,
Zeschnie niedługo jak wiórek,
Pociechy się nie dochowasz.

Kwiatek.

(4316)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 80	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.55	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	93 75	—.—
„ „ „ III	92 75	—.—
„ „ „ IV	92 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.75	—.—
„ „ małe.	88 30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	96.50	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	222.	—.—
„ „ „ 1866	211.	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91 75
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	112.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	76.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	130.
Akcje Banku handl. w Warsz.	330.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	330.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lo w.	950.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 9 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 122 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 77 7/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 30

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	800
„ „ wyborowa .	—	—	825	870
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 28-go grudnia 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.

„ wiadro rs. 8 kop. 14 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

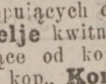
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854



62, Krak.-Przed. 62, (obok kościoła po-bernard.).

Nowo-otworzony sklep z kwiatami, w którym można nabywać kwiaty świeże po następujących cenach: **Palmy** od rs. 1, **Kamelje** kwitnące od rs. 2, **Hijacynty** kwitnące od kop. 30—40, **Primule** dubeltowe 30 kop., **Konwalje** po 30 kop., **Tulipany** 15 kop., **Crocusy** 15 kop., a oraz przyjmują się zamówienia na **bukiety** ze świeżych kwiatów od rs. 1, **wieńce** laurowe, gustownie ułożone od rs. 2, **ubrania żardynierek** kwiatami od rs. 2 i w ogóle wszelkie obstalunki w zakres ogrodnictwa wchodzące, które załatwia się elegancko i na czas punktualny. 4990

CZYTELNIA

przy ulicy Wspólnej № 1, otwarta od 5 do 7 wieczór. Abonament miesięczny, 2-tygodniowy i tygodniowy. 4980

Jest do sprzedania **w Moskwie** na jednym z pierwszorzędnych bulwarów

CUKIERNIA

pod nazwą

„Warszawskiej,"

z całem urządzeniem i komfortem, za przystępną cenę. 4959

PUNKTUALNOŚĆ W WYKOŃCZANIU POWIERZANYCH SOBIE ROBÓT.

Krój z najświeższych żurnali paryskich.

Taniość niezwykła w stosunku do wykończenia.

W PRACOWNI
SUKIEŃ i OKRYĆ
DAMSKICH
ANNY
Dzielna № 7B,
gdzie sądy pokoju.

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 2798—R

Wino lecznicze

francuzkie, gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinję poleca się również Wino Austryjackie (Retzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

A. Tatarkiewicz,

znany z gry fortepianowej **do tańca,** przyjmuje zamówienia **na** wieczory.—Chmielna № 26. 4965

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA,

W WARSZAWIE,

poleca na podarek gwiazdkowy

SYMBOLICZNĄ KARTĘ

Historji Amerykańskiej,

w stu rubrykach,

wraz z objaśnieniem **M. Horain.**

CENA rs. 2. 3212r

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena całego dzieła w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 40, zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie** 2607

Tom wypada 30 kopiejek. **Tom wypada kopiejek 30.**

Tanie Zbiorowe Wydanie
POWIEŚCI
Józ. Ign. Kraszewskiego,
SERJA NOWA.

Rozpoczęta w roku 1883 wychodzić będzie w r. 1884. W roku ubiegłym wyszło 20 tomów; — w przyszłym wyjdzie znów 20.

W wydaniu tem mieszczą się powieści dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.

Żadna z powieści wydrukowanych w wydaniu zwanem jubileuszowem w tej serji

powtórzoną nie będzie.

W roku 1883 wydane 20 tomów zawierają w sobie powieści:

Boża Opieka;—W mętnej wodzie;—Dzieci wieku;—Piękna Pani;—Macocha;—Pałac i Folwark;—Na cmentarzu, na Wulkanie;—Papiery po Glince;—Morituri.

Cena wszystkich 20 tomów razem rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7.

Warunki prenumeraty na r. 1884.

w Warszawie:		Pocztą:	
kwartalnie (za 5 tomów)	rs. 1 k. 50.	kwartalnie (za 5 tomów)	rs. 1 k. 75.
półrocznie „ 10 „	„ 3 „ —	półrocznie „ 10 „	„ 3 „ 50.
rocznie „ 20 „	„ 6 „ —	rocznie „ 20 „	„ 7 „ —

W Warszawie można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.
3318r Wydawca, ulica **KRÓLEWSKA № 5.**

OD REDAKCJI
BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ.
Zaproszenie do prenumeraty.

Prenumerata **Bibljoteki Warszawskiej** na rok 1884 wynosi w gubernjach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . rs. 12 kop. —
Półrocznie . . . rs. 6 kop. —

W Warszawie zaś:

Rocznie . . . . rs. 10 „ —
Półrocznie . . . rs. 5 kop. —
Kwartalnie . . . rs. 2 kop. 50

Upraszamy o nadsyłanie prenumeraty wprost do **redakcji Bibljoteki Warszawskiej, ulica Zielna Nr 7a,** gdyż tylko wtenczas może redakcja brać na swoją odpowiedzialność akuratną ekspedycję pisma. Równocześnie upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, ponieważ do tego musimy stosować ilość drukujących się egzemplarzy.

Przyjmują także prenumeratę wszystkie księgarnie w Królestwie i Cesarstwie.

Nadmieniamy, że dla informacji czytelników, dołączamy do pojedynczych zeszytów wszelkie ogłoszenia, które prócz handlu księgarskiego i antykwarskiego, mogą się także odnosić i do innych interesów. Opłata za te ogłoszenia wynosi:

Za ogłoszenie, zapełniające 1 całą stronicę, formatu Bibl. Warsz. rs. **5**
„ „ 1/2 stronicy „ „ „ „ **3**
„ „ 1/4 „ „ „ „ „ **2** 3279r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Stycznia 1884 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w latach 1884/6 koni do karawanów od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Do licytacji dopuszczona będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w latach 1884/6, koni do karawanów po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 331e

Znany od dawna, a świeżo odrestaurowany i powiększony przez przybudowanie nowego gmachu

HOTEL ANGIELSKI

położony w środku Warszawy, w pobliżu Teatru, przy ulicy Wierzbowej,

z d. 1 Grudnia r. b., otwartym zostaje.

Hotel składa się: z 70 numerów, Prysznicu i Kąpieli, z wielkim komfortem urządzonych.

Pierwszorzędna Restauracja.—Ceny przystępne.

Staraniem mojem będzie, aby pod każdym względem zadowolnić Szanownych Gości i zasłużyć sobie na zaufanei, jakiem dotąd cieszę się przy prowadzeniu Restauracji na placu Teatralnym. 3057R

S. Zięciakiewicz.

SPECJALNY MAGAZYN
Jedwabiów, Aksamitów
i Towarów Bławatnych,
B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Filja przy ulicy Świętojerskiej nr 17.

Hurtowy i detaliczny skład Towarow jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

po cenach umiarkowanych:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 3086R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Pani Wanda Miller-Czechowska

zamierzająca przez dłuższy czas osiąść w Warszawie, otwiera u siebie z dniem 1 Stycznia nadchodzącego roku **kurs lekcyj śpiewu,** oddzielnie dla pań i panów.

Cena lekcyj zbiorowych, rs. 12 miesięcznie, wykładów zaś pojedyńczych, zależna od porozumienia się. 4796

Osoby interesowane raczą **wcześnie się zapisać,** ponieważ liczba uczących się jest ograniczoną, a wiele miejsc jest już zamówionych.—Adres: Długa 11.

KOKOSOWE CHODNIKI
i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe	Wyborowego gatunku
OBRUSY.	**CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

A. F. Galle
Skład Materjałów aptecznych.

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić

Pomada do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali.
Wapno Wiedeńskie do tegoż użytku
Poudre Phenogéne.
Olejek Stearynowy.
Szmyrgiel w proszku do czyszczenia i polerowania noży
Chiffon merveilleux (Płótno do czyszczenia).

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa. 3292r

!!!TELEGRAM!!!

Gotowe eleganckie Ubiory mezkie

w wielkim wyborze i najświeższych fasonach, nadeszły i są do sprzedania po **NAJUMIARKOWAŃSZYCH** cenach, w znanym i renomowanym magazynie

E. Sameta,

3162r 22. SENATORSKA 22.

Przy znanym Handlu Win i Delikatesów

Juljana Zahorskiego,

róg Marszałkowskiej i Siennej,

z dniem 7 Stycznia 1884 r., otwarte zostaną **Pokoje gościnne**, w których wydawać się będą, wszelkie potrawy gorące, smacznie i zdrowo sporządzane przez uzdolnionego w swym zawodzie kuchmistrza.—Ceny Win zostaną bez zmiany podług cennika handlowego. 3249R

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Towarów żelaznych galanteryjnych i Okuć budowlanych

POD FIRMĄ

F. ZGLINICKI i WEISS,

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

zaopatrzony w wielki wybór narzędzi rzemieślniczych, fabrycznych, Okuć meblowych i budowlanych, zwyczajnych i ozdobnych, oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych, żelaznych i stalowych. 3305r



ŁYŻWY

najnowsze i najpraktyczniejsze, w największym wyborze, po cenach znacznie zniżonych

całe metalowe, mezkie i damskie,

Angielki po rs. 1, z patent. szrubą, po rs. 1.50, Amerykanki po rs. 1.80, Halifax po rs. 2.50, Mosiężne patentowe, po rs. 3, Columbia po rs. 4.50, Express po rs. 5,50, Austria i Victoria po rs. 6.50.

poleca w największym wyborze

ROBERT ZIEGLER,

Długa Nr 29, Hotel Niemiecki.

NB. Z przyczyny pojawiających się w handlu tanich gatunków łyżew z ostrzami żelaznemi, które puszczane są w obieg jako całe stalowe, oświadczam że łyżwy z ostrzami stalowemi, z mego składu pochodzące, opatrzone są moją firmą i tylko za takowe co do dobroci ręczę. 3152R

Motor gazowy

potrzebny jest o sile 3—4 koni. Wiadomość nadesłać do zakładu Wód Mineralnych. Nowy-Świat № 29. 4979

Dla pp. Rzeźników.

Sklep z mieszkaniem, lodownią i piwnicą murowaną, jest do wynajęcia od Nowego Roku, za Wolskiemi rogatkami, przy szosie, wprost Wójta Gminy Czyste. — Wiadomość u właśc. domu Michała Szczecińskiego. 4977

Skład Węgla

na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. — Wiadomość: Nowy-Świat № 57, mieszkania 10, między godziną 3 a 6 po południu. 4988

Dnia 9 (21) Grudnia 1883 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale Upadłościowym, na audjencji sądowej, w komplecie:

Prezydujący: **W. Andrychewicz.**

Członkowie Sądu: (**K. Rudzki,** (**A. Roćkiewicz.**

Sekretarz **E. Czajkowski.**

rozpatrzywszy prośbę adwokata przysięgłego Landawskiego, działającego z upoważnienia Jakóba Lindenszata, Jakóba Korngolda, Szulina Goldewajga, Abrama Goldenhara, Arona Kenigsteina, Abrama Kuliga, Izydora Winera i Izaaka Bekermana, o ogłoszenie upadłości kupca Jana Libelta, postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca Jana Libelta, zamieszkałego pod № 2385/24, ustanawiając termin otwarcia upadłości na 28 Listopada (9 Grudnia) r. b., 2) Sędzią-Komisarzem massy mianować Członka Sądu H. Kleinadla, Kuratorami zaś adwokata przysięgłego Samuela **Szyfera** i wierzyciela Jakóba Korngolda, 3) wyznaczyć Komisarza Sądowego Holtorfa, do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w domu pod № 2385/24, przy ul. Nowolipki, oraz wszędzie, gdzieby się takowy okazał; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali ustępowej Sądu Handlowego i wypis wyroku ogłosić podług ustanowionego porządku; 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.—Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność z oryginałem.

Za Sekretarza **Holc.**

Kopja niniejsza na zas. art. 715 U. P. S. C. wydana z akt Sądu Handl. o upadłości Jana Libelta, kuratorowi massy adwok. przys. Szyferowi. Warszawa 10 (22) Grudnia 1883 r. Za Prezesa Członek Sądu **Andrychewicz.**

№ 491. S. L. Za Sekretarza **Holc.**

Na zasadzie art. 476 K. H. i rezolucji Sędziego-Komisarza, niżej podpisany kurator massy upadłości Jana Libelta, wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Jana Libelta, aby w d. 19 (31) Grudnia r. b., o godz. 1, stawili się w Kancelarji Wydziału Upadł. Sądu Handl. z tytułami ich prawo udowadniającemi w celu przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.

Kurator massy adwokat przysięgły

4984 **Szyfer.**

Srebro stołowe

po rublu za łut,

zupełnie nowe, sprzedaje się. Wiadomość w Hotelu Brühlowskim u szwajcara. 4986

Pączki

i Faworki,

znane ze swej dobroci, poleca

CUKIERNIA

Falkowskiego

dawniej **Wisznowskiego,**

w Hotelu Polskim,

przy ulicy Długiej № 27. 4987

W gub. Płockiej, w **Ciechanowie,** przy stacji kolei Nadwiślańskiej, do sprzedania



DOM

pod Nr 7,

murowany, z oficyną drewnianą i z ogródkiem owocowym do 20 sztuk drzewek rodzących i stajnie na 8 sążni długości, wszystko w dobrym stanie i w rynku, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość na miejscu oraz Stare-Miasto № 27, mieszk. 12. 4981

Lejb-Gwardji Litewski Pułk

ogłasza, że na zasadzie rozporządzenia Wileńskiego Okręgowego Zarządu Intendentury z d. 12 (24) Listopada 1883 r. № 38481, w Środę d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1883/4 r., o godzinie 11-ej przed południem, na podwórzu koszar Ujazdowskich, zajmowanych przez Lejb-Gwardji Litewski Pułk, będą sprzedawane z publicznej licytacji pokrowce do Liniemanowskich łopat, w ilości **siedmdziesięciu trzech sztuk,** ocenione na summę 4 rs. 38 kop. 3306r

Z kapitałem od 5 do 8,000 rs. poszukuje się

Wspólnika

do fabryki pierwszej w kraju, mającej ogromny zbyt tak w Królestwie jak i w Cesarstwie. — Oferty proszę złożyć w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 4967

TARG RYBNY.

Z upoważnienia Władzy otwarty został targ rybny na Bazarze przy ulicy Leszno № 36, gdzie można dostać każdego czasu różnych pięknych ryb.—Tamże do wynajęcia zaraz parę miejsc na sprzedaż ryb, a od Nowego Roku dwie jatki rzeźnicze i dwa sklepy.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 4966

W mieście Górze Kalwarji nad Wisłą, o 5 mil od Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki

POSESJA

miejska,

położona przy ulicy pryncypalnej, czyli szosy, obok apteki, naprzeciwko dużych koszar wojskowych, składająca się z frontowego domu mieszkalnego, drewnianego, parterowego, w którym jest sklep rzeźniczy (a może być i szynk), piwnica i trzy obszerne stancje, z dwóch oddzielnych oficynek, czterech piwnic, studni, stodoły, spichrza, chlewów i komórek w podwórzu, ogrodu warzywnego, za domem półtorej morgi dobrej ziemi mającego i trzech morgów gruntu ornego w polu. Także jest jatka czyli budka targowa w rynku przed ratuszem, nowa. Cena ogólna tych nieruchomości wynosi rs. 5,000.—Wiadomość na miejscu u właściciela Józefa Trojanowskiego.

Góra Kalwarja d. 3 Września 1883 r.

4985 **Józef Trojanowski.**

Rs. 3 nagrody.

W poniedziałek rano wybiegła suka czarna **ponterka,** z uciętym krótko ogonem, wraz z szczeniakiem 5-miesięcznym, koloru czarny z białym i nie powróciła do domu; ktoby ją odprowadził pod № 1521 róg Złotej i Zgoda, do mieszkania № 3, otrzyma powyższą nagrodę. Przetrzymujący zaś w razie wykrycia, będzie pociągnięty do odpowiedzialności prawnej. R3327

3325 Wybiegła **SUKA mops,**



od szczeniąt, z domu № 4/6 ulica Śliska. — Znalazca zechce takową odprowadzić pod powyższy № za nagrodą, do rządcy domu.



Wina Krymskie i Kaukazkie

mogące pod względem dobroci rywalizować z zagranicznemi, oraz **Ruskie Szampańskie** nagrodzone wieloma złotemi medalami na różnych Wystawach Europejskich, poleca **Skład Główny**

HERMANA STEIN & Comp. w Warszawie,

58. Marszałkowska 58.

Sprzedaż tychże WIN odbywa się także po cenach oryginalnych w Warszawie, u p. **K. Laudyna,** róg Złotej i Wielkiej Nr 6, w Włocławku u p. **Ignacego Kochanowicza.** 3009R

Wszelkie zlecenia z prowincji wykonywają się jak najśpieszniej.

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny w gmachu Teatralnym.

FILJA Senatorska w domu p. Dobrycza & C.

Cenniki na żądanie franco.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: **Czekolady** w tabliczkach i w proszku, **Gorzkie Cacao** w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną.

!Cukry angielskie na sposób Landryna!

Wielki Wybór BONBONIEREK Paryzkich.

od rs. 1, do rs. 150 za sztukę.

Przygotowano znaczny zapas **Cukrów na choinki,** oraz **Czekoladek, Cukrów deserowych** itp., pakowanych w ozdobnych i zwyczajnych pudełkach, różnej wielkości i ceny.

Zamówienia z prowincji, Cesarstwa i Zagranicy, uskuteczniają się tylko po opłaceniu całkowitej należności lub za zaliczeniem. **TELEFON!** 3120R

Pragnący mieć tanio dobre WINA NATURALNE,

raczą udawać się do

KAUKAZKIEGO SKŁADU WIN

z własnych winnic

dziedzicznego obywatela honorowego

JANA GR. ZURABOWA,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa.

Wina moje mają również na składzie następujące firmy w Warszawie:

F. Buchowski, Marszałkowska № 34, Hand. Win i Tow. Kol.
J. Barthold, Marszałkowska № 50, Skład owoców.
Kubik, Marszałkowska № 30, Hand. Win i Tow. Kolonjalnych.
L. Krupski, Plac Ś-go Aleksandra № 3, Hand. Win i Tow. Kol.
Wilkaniec, Plac Ś-go Aleksandra № 5, „ „ „ „
A. Pawłowski, ul. Chmielna róg Brackiej „ „ „
Gołąbowski, ul. Twarda № 51 „ „ „ „
Czerniawska, ul. Stare-Miasto i Nowe-Miasto „ „ „
L. Kostecka, Nowolipie № 25 „ „ „ „
Orłowa, na Pradze „ „ „ „

Wredt et Komp., ul. Chłodna Handl. Win i Towarów Kol.
M Osińska, ul. Żelazna № 20 „ „ „ „
Wnurowski, ul. Nowolipie „ „ „ „

NA PROWINCJI:

W Piotrkowie, u p. **Tamylina.**
W Łowiczu, u p. **Zgureckiego.**
W Skierniewicach, **w Towarzystwie Spożywczem.**
„ u p. **Bindera.**
W Łodzi, u p. **Klukoczewskiego.**
W Ostrowie, u p. **Kiejłowicza.**

We wszystkich pomienionych Składach, ceny i gatunek win takie same jak w Składzie głównym.

Winnice istnieją od 1814 r.

Zasłużywszy na łaskawe zaufanie Publiczności dobremi gatunkami mego wina w Charkowie i Odessie, mam nadzieję, że i ze strony Warszawskiej, znajdę uznanie i pokup.

3287 R **Jan Gr. Zurabow.**

Skład Win,

Herbaty, Towarów kolonjalnych i Delikatesów,

LUCJANA KRUPSKIEGO

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3,

poleca: **Wina Węgierskie**, wytrawne i łagodne, Bordoskie, białe i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, oraz Szampańskie pierwszorzędnych marek, Porter angielski, Rumy, Araki, Likiery francuskie, holenderskie i inne; Wódki zagraniczne i krajowe, Oliwę Nicejską, ocet winny i ekstrago nowy, Musztardę francuską i Angielską, Trufle Sosy, Konserwy, Kawior, Sardynki, Śledzie pocztowe, Homary, Sery zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie towary kolonjalne, po cenach najumiarkowańszych. 3006r

---

Limfa ospowa

(KROWIANKA),

zawsze świeżo zbierana

w Zakładzie dra Mączewskiego. w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA № 11

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 2723 R

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 2139R

Nawet Przeciwnicy

przyznają,

że najtańszym Składem

W WARSZAWIE,

jest powszechnie już znany ze swej niebywałej taniości

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, mieszkania № 4, gdzie dostać można:

PERKAL biały, wyborowy 1½ ł. szer. po 12½ k. za łok.
PERKAL biały, najlepszy, 7/4 szerok., po 15 k. łok.
PURPUR na wsypy, najlepszy, bardzo trwały, po 25 k.
DYMKA ponsowa na wsypy, Neumanowska, po 32½ k.
CREASS półpłótno, na gacie, i nocne koszule, po k. 10, 12 i 13 k. łok.
CRETON biały (zdrowia), przewyższający płótno, najlepszy, po 13 i 15 k.
CREASS półpłótno na prześcieradła bez szwu. 2½ łok. szer., po 25 k.
VICTORIA najcieńsza, trwała i szeroka, po 25 k. łok.
BARCHAN zwany Mylton zdrowia, b. praktyczny z kutnerem, po k. 16.
BARCHAN wyborowy na damską i dziecinną bieliznę po 17 k. łokieć.
BARCHAN najlepszy na damskie kaftaniki, i majtki, po 20 k. łokieć.
FLANELKA drukowana, wyborna, w cudowne desenie, dotąd u nas niebywałe, po 20 k. łokieć.
PIKA i DYMKA najlepsza na majtki i kaftaniki, po 15 k. łokieć.
DRELICHY na materace nic ane, 7/4 szerokie, wyborowe po 35 k.
DRELICHY najlepsze na męzkie gacie: po 18 k. łokieć.
MADEPOLAM wyborowy, cienki, 7/4 szeroki, po 25 k. łok.
RĘCZNIKI adamaszkowe, passowane, 2½ łok. długie, po 35 k. ręcznik.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łok. mająca, wybornego na męzkie i damskie kuszule, za 4 rs. 50.
KOŁNIERZYKI damskie wyborowe, najmodniejsze, po 25 i 35 k. za kołn.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuratnością i sumiennością. — Adres: **Iz. HERTZ,** Warszawa. 3490

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Zieln № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

APTEKA

W. Borowskiego,

Przejazd Nr 643,

poleca

Tran Lekarski

żółty i biały, prawdziwy LOFODZKI.

Tran z Jodkiem i Benzoanem Żelaza. Wina **Rabarbarowe, Chinowe, Pepsinowe, Syrop, Pigułki i Pastylki od Kaszlu,** Pyrofosforan żelaza przygotowany metodą **Leras'a,** oraz radykalny i wypróbowany środek na wyniszczenie ODCISKÓW. 4786

Zawiadomienie.

Prowadząc od lat 15-tu **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świetokrzyzkiej pod № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocą towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów, filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem.

Z poważaniem

4652 **Piotr Brzozowski.**

Kołdry gotowe
od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718
R. Koecher.

Oficer wyższej broni
przygotowuje do szkoły junkierskiej. Życzący mogą mieć mieszkanie i życie. — Ciepła (między Grzybowską i Krochmalną) № d. 12, mieszkania 25. 4940

Ważna Wiadomość
Jest do sprzedania ryczałtowo za 550 rs., całe **umeblowanie** z 3 pokoi. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 4943

Własnego wyrobu
Barchany, Dreliszek biały i kolorowy, **Dyma** i **Nankin** ponsowy na wsypki i wiele innych towarów.—**Podwal № 7.** 4648
R. Koecher.

1,000
centnarów siana pięknego, jest do sprzedania. Wiadomość Prosta № 4, mieszkania 3, do godziny 11 rano. 4963

Plac do zabudowania,
znakomicie położony, w Aleiach Jerozolimskich, blizko Nowego-Światu, pod № 22, frontu łokci 65, na okien piętnaście, głębokości łokci 68, od strony południowej, na bardzo wygodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Zielnej № 7, mieszkania 17, od godz. 3—4. 4616

Lejb-Gwardji Ułański
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
pułk, 4973
podaje niniejszem do wiadomości, iż osoby życzące się podjąć dostarczania mięsa, słoniny i innych spożywczych produktów, na r. 1884 dla żołnierzy, zgłosić się mogą w tym celu d. 19 (31) Grudnia w poniedziałek o g. 11 rano, w pułkowej kancelarji w Łazienkach.

Nauka i wychowanie.

B. student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Student uniwersytetu, polak, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Wspólna № 32, mieszkania 17. 19660

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszk. 19. 19698

Do 2 dziewczynek potrzebna jest bona francuzka z pewnem wykształceniem i znajomością kroju lub przynajmniej szycia. Chmielna № 40, mieszk. № 3. 19721

Potrzebna francuzka na wieś, znająca nauki przyrodnicze, bez muzyki. Wiadomość: Łucka № 2, dom p. Grabowskiego.

Nauczycielka potrzebną jest na wieś, posiadająca język francuzki lub niemiecki. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, mieszkania 10. 19757

Potrzebny nauczyciel, władający ruskim, polskim i niemieckim językiem, do fabryki szkła „Dąbrowa,“ przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej „Krzywda.“ Reflektanci zechcą się zgłosić listownie, pod wyż wspomnionym adresem. 19782

Posady i prace.

Rządca domu, z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Śliska № 1, mieszk. 5, od godziny 1 do 4. 19642

Buchhalter posiadający język polski i niemiecki, poszukuje od 1-go Stycznia 1884 r. odpowiedniego miejsca. Adresy uprasza pod lit. K. B., w kantorze Kurjera Warszawskiego zostawić. 19638

Poszukuje się zdolnego introligatora. Reflektanci umiejący samodzielnie pracować, raczą się zwrócić za bliższemi szczegółami do pp. M. Porzelski i S-ka, Podwal № 1.

Panna służąca z dobremi rekomendacjami, znająca się na praniu i prasowaniu potrzebną jest do pomocy pani domu w gospodarstwie. Wiadomość w składzie płótna A. W. Wilczewskiego. Nowy-Świat 55 2837

Rządca dóbr, polak, młody człowiek, z ukończoną wyższą akademją rolniczą w Wiedniu i odpowiednią praktyką w kraju, mogący się pochlubić najpiękniejszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod adresem S. W. J. poste-restante Czortków w Galicji.

Maszynista poszukuje miejsca od Nowego Roku, do młynów, tartaków parowych. Złota 39, mieszk. 7, 2 piętro. 19654

Ekonom z kaucją rs. 100, lub odpowiednią rekomendacją, potrzebny jest zaraz. Wiadomość u szwajcara w hotelu Saskim. 19656

Młodzieniec 17-letni pragnie wstąpić na naukę do handlu: norymberskiego lub korzennego, na 3 lata, z poręczeniem ojca, wyznania prawosławnego, umie pisać po rosyjsku i po polsku, trochę po niemiecku, oraz arytmetykę z ułamkami. Pragnący przyjąć, mogą dowiedzieć się u szwajcara hotelu Polskiego. — Iwan Ewdokimow. 19687

Rządcą domu chce zostać student prawnik. Tenże szuka lekcji. Wiad. w kantorze Kur. War. lit. B. Z. 19710

Panna potrzebną jest zaraz, do szycia na maszynie, kompletnie uzdolniona, do magazynu bielizny W. Rzepskiego. Ulica Nowy-Świat № 19. 19761

Potrzebną jest panna do zwijania kwiatów, oraz podręczne i do nauki. Ulica Mylna № 7. 19760

Panny potrzebne do krawiecczyzny, kompletnie zdatne. Hoża 17E, m. 2. 19758

Potrzebne są panny, zdatne do sukien i okryć. Chmielna № 24. 19789

Potrzebne są panny, do pracowni sukien. Widok № 3. 2858

Uczeń potrzebny jest do felczera. Plac Św. Aleksandra № 8, obok Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. 19785

Panny potrzebne są, do nauki krawatów męzkich. Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszkania 6. 19775

Potrzebne są panny do staników i ubierania spódnic. Ulica Marszałkowska № 71, mieszk. 24. w prawej oficynie. 19823

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna jest do filji piekarni Lwowskiej. Wiadomość w zakładzie piekarni. Twarda № 27. 19821

Panna służąca w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca krawiecczyznę, potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość: Warecka № 7, m. 13, między g. 5—7 po połud.

Do zarządu domem u osoby nie młodej lub zaopiekowania się dziećmi niemającemi matki, poszukuje za małą pensję osoba dobrze wychowana z kilkoletniem świadectwem. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. M. E. 2850

Panny potrzebne są do sukien, zdatne i podręczne. Długa № 10, mieszkania № 47, 1-e piętro od frontu. 19799

Potrzeba zaraz osoby (na wyjazd w gub. Warszawską) znającej krój i do pilnowania dzieci. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się: Wielka 6, m. 1, od g. 11—1 po połud.

Bezinteresownie poszukuje dla praktyki zajęcia w kantorze domu handlowego młody, chętny, średnio wykształcony człowiek. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. J. D. 2857

Uczeń w wieku lat 15, potrzebny jest do handlu win S. Riedel. Róg ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 19767

Panny do kwiatów kompletnie uzdolnione, potrzebne są zaraz. Plac Warecki, dom pocztowy, mieszkania № 6. 19766

Potrzebną jest panna do sklepu galanteryjnego. Ulica Niecała № 8.—Silbe mann.

Panny uzdolnione do kwiatów i do nauki po miesiącu płatne, potrzebne. Wiadomość pałac Bruhlowski, u p. Borodzicz, ul. Wierzbowa. 19309

Potrzebny inkasent oraz znający buchalterję, z kaucją rs. 300, za odpowiednią pensję. Oferty zostawić w Kurjerze Warsz. pod znakiem „Inkasent.“ 19828

Lokaj kawaler, poznańczyk, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w każdym czasie na wyjazd lub też w mieście. O oferty uprasza: Chmielna № 23. 19817

Osoba młoda inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu w zamożnym domu w Warszawie. Kantor Kurjera Warsz. lit. A. C. Rekomendacje pewne.

Miejsca kasjerki poszukuje osoba dobrze wychowana z rekomendacją. Wilcza № 22, mieszk. 11. 2849

Potrzebny młody człowiek do piekarni za ekspedytora, z kaucją rs. 75. Wiadomość w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2856

Młody człowiek ze świadectwem z 4 klas szkoły Realnej, odpowiedzialny do 1500 rs., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod lit. W. R. 1500, proszę złożyć w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok przechodniego domu Roezlera. 2855

Panny do haftu białego oraz zdolne podręczne, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 2854

Potrzebny jest uczeń do fabryki kapeluszy W. Antonowicza. Krakowskie-Przedmieście № 69. 19776

Osoba w starszym wieku, poszukuje zajęcia przy małem gospodarstwie lub do zajęcia się dziećmi. Bednarska № 4, m. 4.

Osoba młoda, znająca dokładnie krawiecczyznę i krój, pragnie przyjąć miejsce w magazynie lub w domu prywatnym. Ulica Rymarska № 14, a mieszkania 2. 19778

Mężczyzna w sile wieku, familijny, pełen zaufania, poszukuje zajęcia: kassjera, inkasenta lub oficjalisty. Nowy-Świat № 24, m. 12, od 4 po południu. 19810

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Żyrandol nowy, kandelabry stołowe, lampy, ample buduarowe, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 7. 19548

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 19550

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 19572

Meble do sprzedania: pianino, garnitur salonowy aksamitny czarny, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafki mahoniowe, sofka, biurko czarne ozdobne, biuro dębowe, krzesełka gabinetowe, zegar, obrazy, firanki, lambrekiny, słupy czarne, kandelabry, pult stojący ozdobny, lampy: ścienne, stołowa i wisząca; ample buduarowe, żyrandol, kompozycje terrakotowe. Sienna 3, m. 4.

Potrzebne są dwa siodła damskie, używane, lecz w dobrym stanie. Życzący sprzedać takowe, raczą zawiadomić kasjera Aleksiejewa, Nalewki № 4. 19669

Książki polskie i francuzkie, dawne monety i medale, dokumenty, sztychy, miniatury i wszelkie starożytności, nabywa stale antykwarjat Cezarego Wilanowskiego. Ulica Bracka № 7. 19693

2 szafy orzechowe, rozbierane, mogą być pojedynczo sprzedane, 1 dębowa, u stolarza, ulica Ordynacka № 5. 19744

Maszyna Wellera Wilsona za przystępną cenę do sprzedania. Piwna № 15, w oficynie, 1-e piętro. 19733

Stół dębowy jadalny rzeźbiony, kandelabry Frażetowskie do sprzedania. Elektoralna № 33, mieszkania 19. 19610

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, garnitur angielski, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, lustra, tremo i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 19743

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 2768

Do sprzedania: futro barany, z długim włosem, suknem kryte, nie używane, szynel, zdatny dla ucznia i różna garderoba męzka. Wiadomość: Leszno 60, m. 3. 19299

W Rogowie stacja kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania kamień brukowy, po rs. 15 sążeń. 19628

Szafa gdańska antyk, dwie konsole z lustrami, dębowa i złożona, książki prawne francuzkie i niemieckie do sprzedania. Ul. Chmielna 9, stróż wskaże. 19372

Fortepian o 7 oktawach, krótki, z blatem, do sprzedania za rs. 275. Czysta № 4, m. 14.

Meble do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 19, mieszkania 13. 19667

Pianino Kralla i Seidlera jest do sprzedania. Wronia 18a, mieszk. 14. 19659

Ogier skarogniady silnej budowy, zdatny do karetki, jest do sprzedania ulica Złota № 28F. Stangret Adam wskaże. Tamże powozik parokonny i chomont angielskich para.

Tokarnię pociągową, używaną, 8—12 stóp dług., ktoby miał do sprzedania, raczy się zgłosić. Przejazd 9, do mechanika. 19755

Łóżko żelazne, meblowe, zupełnie nowe, (prawdziwe Mintrowskie), za rs. 27. Browarna № 1. mieszk. 36. 19753

Fortepiany do sprzedania używane i nowe, krajowe i zagraniczne, ceny nadzwyczaj nizkie, u organisty. Miodowa 5, wejście przy kościele. 19751

Fortepian do sprzedania, krótki, czarny, w najlepszym stanie. Leszno 1, m. 13. 19750

Meble do sprzedania, zieloną brokatelą kryte, za bardzo przystępną cenę, mało używane. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, mieszkania 16. 19794

Lustro duże do sprzedania. Warecka № 13, mieszkania 3. 19807

Garnitur mebli cały wyściełany, ze stołem z orzecha francuzkiego, biurko takież, wszystko prawie nowe, kanapka mała, cała wyściełana, tanio do sprzedanio. Żurawia № 1, w sklepie. 19774

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania angielski magiel nowy, mało używany, za bardzo przystępną cenę. wiadomość: Leszno, domu № 24, stróż wskaże. 19771

Sklep spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona i meble do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 38.

Piec salonowy żelazny, kosztował rs. 25, sprzedaje się za rs. 7, Niecała 12A, stróż wskaże. 19822

Powóz parokonny w dobrym stanie, ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić swój adres w sklepie J. P. Zenona. Ul. Świętokrzyzka № 12. 19768

Garnitur cały kryty, portjery, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne atłasem kryte, szeslążek jedwabny, stół czarny, kredens, stół jadalny dębowe rzeźbione, tualeta, łóżka z materacami sprężynowemi, szafy, biurko damskie, dywany, tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 19818

Do sprzedania futro szopy t. z. „Królewskie,“ toaletka antyk, szal francuzki i turecki, tualetka damska platerowana z futerałem oraz zegar antyk grający. Wiadomość u Wilskiego sztopfera, Niecała 5

Algierka bobrowa męzka, kołnierz i mankiety z elków amerykańskich; kołnierz i mufka tumakowa do sprzedania. Krucza 15a, mieszkania 8. 19824

Do sprzedania tanio: sztuki materji kolorowej, kaszmir biały, kostjumy jedwabne, aksamitne. Złota № 17, m. 6. 19813

Jest do sprzedania bilard w dobrym stanie, z pięcioma bilami ze słoniowej kości. Wiadomość przy ulicy Wroniej pod № 3, w restauracji. 2851

Maszyn Wehlera Wilsona, kilka, bardzo pięknie szyjących, z gwarancją, pozostawiono do sprzedania, po bardzo nizkich cenach, u mechanika Banslebena, Krakowskie-Przedmieście № 61. 19831

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Restauracja lub szynk do odnajęcia od 1 stycznia 1884 r. z całem urządzeniem. Tamka № 23, wiadomość na miejscu. 19651

Rubli 5,000 i 1,300 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowogrodzka 13, u doktora, od godziny 3 do 6. 19690

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesu, za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 5. 19688

Do wydzierżawienia lub sprzedania dom, złożony z kilku pokoi, kuchni i śpiżarni, z zabudowaniami gospodarskiemi, oparkanionemi i kilkanaście morgów gruntu ornego, w bardzo ludnem miejscu, (na pierwszym przystanku kolei Nadwiślańskiej od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 14, mieszkania № 13 19471

Cukiernia na Karmelickiej w domu № 7 zaraz do odstąpienia na wpół darmo. Wiadomość w cukierni na ul. Świętojańskiej.

Kawiarnia z wypiekiem cukierniczym, wraz ze sprzedażą piwa, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ulica Nowolipie № 32. 2838

Wydzierżawia się majątek ziemski w gubernji Wołyńskiej na lat 12. O warunki zgłaszać się listownie: Stacja Kowel do Juljana Łączyńskiego. 19670

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia. — Wiadomość: ul. Freta-Wązka № 32. 19442

Dom dwu-piętrowy, gruntownie zbudowany, z innemi zabudowaniami mieszkalnemi, w środku miasta, przy dwóch pierwszorzędnych ulicach, przy tramwajach, blizko kościoła położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, lub może być zamieniony na mniejszy dom z dopłatą szacunku. Nieruchomość ta może być podzieloną na dwie połowy. Wiadomość przy ulicy Leszno № 18, m. 26, naprzeciwko Orlej. 19537

Pawlikowice małe, włók 7, pod Kutnem, do sprzedania. Jerozolimska 33. 19338

Korzystny interes. Dzierżawa dla kobiet posiadających kaucji rs. 50. Wiadomość w administracji kiosków, Próżna 4, od 11-ej do 1-ej z południa. 2796

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procetujący, przy ulicy pryncypalnej, w dobrym punkcie. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 26, u rządcy domu. 19643

Korzystny interes. Jedynie z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania interes egzystujący od 28 lat na jednej z pryncypalnych ulic. Bliższa wiadomość: ulica Miodowa № 11, w piekarni Krakowskiej. 19806

Rs. 1,500 do wypożyczenia zaraz na hypotekę. Królewska 43. Zawadzki. 19822

Folwark bez serwitutów i nieużytków, z inwentarzem kompletnym, od kolei W. W. wiorst 12, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość u adwokata S. Galeckiego, Mazowiecka № 1. 19636

Magle nowe do sprzedania w korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu. Wiadom.: ul. Aleksandrja № 15. 19805

Za 200 rubli można sobie i rodzinie zapewnić spokojną przyszłość, nabywszy pięknie urządzoną i dobrze procentującą kawiarnię przy ulicy Furmańskiej № 10. Zakład ten li tylko dla braku dozoru tanio do odstąpienia. 19829

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu słabości. Ulica Wilcza № 5. 19792

Suma rs. 18,000 potrzebną jest do spłacenia pierwszego № po towarzystwie m. W. ulokowana na znacznym domu w środku miasta położonego z dniem 1-m Stycznia r. p. Wiadomość u p. rejenta Sobolewskiego lub u właściciela domu: Wilcza № 17a, od godziny 3—6 po połud. Pośrednictwo wyłącza się. 19801

W Częstochowie w pracowni sukien Marji G.. w domu p. Behma Aleja II, przyjmują się także i z prowincji panienki do nauki kroju i szycia, za przystępną cenę.

Sklep wiktuałów, wraz z dogodnem mieszkaniem, z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Kościelna № 9. 19793

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia. Ulica Wązki-Dunaj № 1/8a.

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz, punkt dobry. Ciepła № 2. 19804

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest zaraz do sprzedania. Wilcza № 18. 19812

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Hoża № 32. 19777

Sklep spożywczy z mieszkaniem, porządnie urządzony, z towarem do sprzedania, za rubli 160, z powodu nagłej zmiany. Ulica Leszno № 66. 19769

Kto życzy z kapitałem od rs. 600—1200 nabyć interes dający dobry procent i mieszkanie z kuchnią, zgłosi się Chmielna № 1, mieszk. 26. 19764

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania w każdym czasie. Ulica Dzielna № 34. 19790

Sklepik wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie, Leszno № 60. 19783

Lokale.

Pokoje umeblowane, na różne ceny, czyste, bo świeżo urządzone. Nowy-Świat, domu № 35. 19025

Pokój osobny za lekcje muzyki i francuzkiego języka lub pieniądze. Marszałkowska № 8c, mieszkania 17. 19571

Do wynajęcia od 1-go Stycznia duży sklep od frontu z dwoma wchodami, pakamerem, zdatny na zakład korzenny, winny lub też inny zakład, oraz dwa sklepy w dziedzińcu. Pokój kawalerski. Nalewki № 11, naprzeciw Świętojerskiej. Wiadomość u właścicielki domu. 19569

Do wynajęcia stajnie, wozownie, na dwie lub trzy dorożki i mieszkania składające się z dwóch pokoi i kuchni i jednego pokoju i kuchni. Ulica Miedziana № 13. 18957

Od dnia 1-go Stycznia 1884 r. jest do wynajęcia stajnia na 12 koni i wozownia na powozy, przy ulicy Pańskiej № 32. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 19630

Sklep z oknem wystawowem. Ul. Chmielna № 9. 19371

Pokój, wejście osobne, z meblami, samowarem, obiadem, usługą. Sienna № 4h. 19675

5 pokoi do wynajęcia na miesięcy 6, umeblowane, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze. Ulica Włodzimierska № 4. 19647

Sklep jest do wynajęcia z urządzeniem lub bez, po byłym składzie bielizny i norymberszczyzny, za bardzo przystępną cenę. Ulica Świętojerska № 10. 19827

3 pokoje odświeżone, przedpokój, kuchnia i wygódka, z wodociągiem i zlewem, za rs. 200 rocznie, od Nowego Roku. Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 19819

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 6, 2 piętro. 19814

Erywańska № 10, jest do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem i usługą, stróż wskaże. 19795

Sklep obszerny, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia. Wiad.: Chmielna № 33.

Na Krakowskiem-Przedmieściu № 53, wprost gmachu Dobroczynności do wynajęcia od 1 Stycznia 3 lub 4 pokoje, od frontu, z kuchnią, oraz pokój kawalerski duży, o 2 oknach.

Jest do wynajęcia pokój kawalerski każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. № 27.

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 19797

Sklep i stancja do wynajęcia od 1 Stycznia. Furmańska № 3. 19834

2 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 19833

Do wynajęcia przy ulicy Chłodnej № 6, dwa pokoje i kuchnia. 19786

Salonik przy jednej osobie, z mebl., samow., usługą, może i pościelą. Chłodna 8, tuż przy Elektoralnej, stróż wskaże. 19781

Pokój przy familji z osobnem wejściem, na dole, usługą i samowarem, za rs. 10 miesięcznie. Chmielna № 60, mieszk. 35.

Poszukuje się zaraz 1 pokoju z kuchnią i wygódką. Oferty proszę złożyć pod S. C. K. w kant. Kurjera. 19770

Sklep na pieczywo, skład wędlin, piwa lub inny spożywczy, do wynajęcia ulica Królewska № 3. 19772

Pokój umeblowany, parter, opał, usługa. Aleja Jerozolimska 18, litera E. 19763

Doniesienia rozmaite.

Na karnawał. Domina, krakowianki i cyganki nowe, świeżo wykończone, są do wynajęcia w rozmaitych kolorach, oraz kapelusze, ubranka, czepeczki i żaboty, nie drogie, poleca Magazyn Mód J. Bukowskiej, ul. Swiętokrzyzka № 19. 19634

Pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki 15, poszukuje zdolnych prasownic do koszul.

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 2789

Kąpiele żelazne i wiślane. Ulica Grzybowska № 30. 19497

Dystrybucja z mieszkaniem do odstąpienia, pod dobremi warunkami. Twarda 20.

Akuszerka Natalja, przyjmuje panie życzące odbyć słabość, pokoje osobne. Cena umiarkowana. Hoża 14B, mieszk. 21. 19390

Życzący uczyć na swojej cytrze, zechce złożyć adres w kantorze, lit. R. M. 19701

Z powodu objęcia posady, jest do odstąpienia sklep wiktuałów. Tamka № 30.

Przyjmuje się do przepisywania w językach: polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim i włoskim. Proszę adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. G. M. 19784

Mieszkanie za posługę do jednej osoby, dla kobiety porządnej, lub bezdzietnego małżeństwa. — Tamże pokoik z meblami lub bez, tanio do najęcia. Hoża 16, mieszk. 28, oficyna, 1-e piętro. 2848

Potrzebny jest zdolny krojczy, do magazynu ubiorów męzkich.. — Tamże jest do ulokowania suma 10,000 rs. na pewną hypotekę domu, bez pośrednictwa. Adres pod literami L. P. tegoż pisma. 19773

Przyjmuje się suknie do roboty po cenach umiarkowanych. Śto-Krzyzka № 23, mieszkania 18. 2847

Kroju uczę sposobem francuzkim u siebie i na mieście, prędko, gruntownie i tanio. Hoża 17E. mieszkania 2. 19759

U akuszerki są osobne pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 19816

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 19661

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 19674

Mamka młoda, ze starszym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Wielka № 14, wiadomość u stróża.

Mamki miejskie, wiejskie, z młodym, starszym pokarmem u akuszerki. Widok 21a.

Jest zaraz do umieszczenia mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Szmulowizna № 24, w domu Fajfra. 19765

Mamka brunetka ze świeżym i obfitym pokarmem bez długu u akuszerki. Nowy Swiat № 41. 19788

Mamka bruneta kujawianka z młodym pokarmem u akuszerki, Jerozolimska 15.

Dnia 24 Grudnia, zgubiono 8 fotografji. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowych za nagrodą do laboratorjum chemicznego, Świętojerska № 12. 2852

Nagrody rs. 3, we środę d. 26 Grudnia, zgubiono około ogrodu Saskiego, 3 rzędy korali ców. Uprasza się o odniesienie na Zielony plac № 3. 19800

Dnia 27 b. m., idąc Kruczą, Jerozolimską na Bracką zgubiłam rs. 54. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem tę kwotę jedyną jaką posiadałam. Krucza № 4, mieszk. 10. 19746

Suka i szczenięta czystej rasy ulmer-dogi do sprzedania. Hoża № 15, m. 15. 19826

Zginął piesek przed kilku dniami, maści ciemno-szarej, uszy i ogon obcięte, wabi się Żak. Uprasza się o odesłanie takowego ulica Chłodna № 8, mieszk. № 6, za nagrodą.

Dnia 21 b. m. przybłąkał się wyżeł, uszy kasztanowate, jasny w brązowe centki, odebrać można za zwrotem kosztu, w przeciągu dni trzech, w przeciwnym razie pies zostaje własnością. Pawia № 38, m. № 1. 19682

W dniu 26 b. m. zginął piesek pinczer, koloru hawana, łaskawy znalazca uprzejmie proszony o odprowadzenie na ulicę Marszałkowską № 71, mieszkania 4, za sowitem wynagrodzeniem. 19718

Mops do sprzedania, czystej rassy, dwa miesiące stary. Ulica Piękna № 34, mieszkania 6, wchód z podwórza. 19713

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker E. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarew et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haeble Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wienkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr.-kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & **Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ską, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 478c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 17 (29 Декабря) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.